

Lata 1918 - 1926

Pierwsza wzmianka o istnieniu szkoły w naszej miejscowości pochodzi z dnia 28 sierpnia 1918 roku, a więc jeszcze z okresu zaborów. Jest to pismo urzędowe Inspektora Szkolnego Okręgu Miechowskiego do nauczycielki **Marii Podmagórskiej**, na mocy którego powierza jej stanowisko nauczycielki w Nowej Wsi (Antolce) od 1 września 1918 roku. [Należy przy tym nadmienić, że miejscowość, która obecnie nazywa się Antolka nosiła miano Nowej Wsi, a jedynie domy położone wzdłuż głównej drogi określano jako Antolkę. Stąd w pismach urzędowych adres: Nowa Wieś (Antolka)]. Szkoła mieściła się wówczas w dwóch izbach domu Wincentego Szpaka. Umowa zawarta między właścicielami lokali a gromadą wsi Antolka opiewała na okres 1 roku. Należy się domyślać, że była to szkółka elementarna i nieobowiązkowa, takie jak wszystkie szkoły ówczesnej wsi polskiej. Dzieci uczęszczały do niej w okresie zimowym.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wprowadzono w 1919 roku obowiązek szkolny. Najstarsi mieszkańcy wspominają, że szkoła znajdowała się wówczas w trzech domach: Michała Naziemna, Wincentego Rała i Jana Szarka.

W dokumentach szkoły zachowała się Księga Główna za rok szkolny 1921/22. pierwsza strona księgi informuje, że w szkole istniał oddział I, II, III, IV. Na liście figuruje 82 uczniów – dzieci rolników, wyrobników i pisarzy dworskich. Większość z nich była wyznania rzymsko – katolickiego, a tylko nieliczni wyznania mojżeszowego. Wśród przedmiotów, jakich wtedy uczono, były: religia, język polski, matematyka, rysunki, śpiew, gry i gimnastyka. Oceniano również: sprawowanie, pilność, uwagę, porządek.

Następne dokumenty pochodzą z lat 1923 – 1924. Wskazują one, że w szkole w Antolce pracowało małżeństwo nauczycielskie – **Leokadia i Adam Zemankowie**. Funkcję kierowniczą pełniła **Leokadia Zemanek**. Szkoła miała swoje oddziały w Cisiej Woli. Uczyły się tam dzieci I, II i IV klasy. Sala lekcyjna wynajmowana była najpierw u Wincentego Michty, a potem u Wawrzyńca Wisły.

W roku szkolnym 1925/26 kierownikiem szkoły była **Jaroslawa Łukaszewiczówna**. W tym czasie do szkoły uczęszczało 117 dzieci klas I – IV. W tym samym roku szkolnym istniała szkoła w Tochołowie. Uczęszczało tam 76 dzieci klas I – IV. Obowiązki nauczycielskie i kierownicze pełniła **Władysława Miszkinisówna**. Takie dane znajdują się w zestawieniu klasyfikacyjnym Księgi Głównej Ocen Postępów Uczniów w Naukach na rok szkolny 1925/26.

Ewa Domagała

Rok 1926

Drugi odcinek historii naszej szkoły rozpoczynamy od nakreślenia ogólnej sytuacji oświatowej II Rzeczypospolitej, gdyż okres od odzyskania niepodległości do przewrotu majowego to czas względnej stabilizacji gospodarczej i politycznej, a to z pewnością miało wpływ również na sytuację szkolnictwa w kraju.

Jak już wspominaliśmy poprzednio, obowiązek szkolny wprowadzono w 1919 roku. Na Ogólnopolskim Zjeździe Nauczycielskim opowiedziano się za jednolitą i bezpłatną szkołą powszechną oraz siedmioletnim obowiązkiem szkolnym, co miało otwierać drogę do zdobywania wykształcenia bez względu na pochodzenie społeczne i stan majątkowy. Wiadomo jednak, że uchwały Sejmu w tej sprawie nigdy nie zostały w pełni zrealizowane. Zresztą sam dekret o obowiązku szkolnym brał pod uwagę realne możliwości państwa i

zakładał stopniową realizację jego postanowień. W poszczególnych regionach Polski sytuacja szkolnictwa była zróżnicowana.

Jak więc na tym tle przedstawia się sytuacja oświatowa naszego regionu?

W 1926 roku przeprowadzono ogólnopolski spis dzieci, którzy wykonali powołani komisarze odpowiednich okręgów spisowych. Oni też mieli informować szkoły o ilości dzieci znajdujących się w poszczególnych miejscowościach. Z zestawienia liczby dzieci urodzonych w latach 1913 – 1919 wynika, że w naszym obwodzie szkolnym na rok szkolny 1926/27 będzie 122 dzieci, z czego w Antolce – 47, w Cisiej Woli – 63, w Cisiu – 12, w Tochołowie – 71. Przewidywano, że dzieci będą się uczyć w trzech lokalach szkolnych. W dalszym ciągu były to izby wynajmowane u gospodarzy.

W Antolce powierzchnia izby wynosiła 20 m², a miejsc w ławkach było 28. Zaplanowano, że w związku z tym dzieci będą się uczyć na dwie zmiany. Od godziny 8⁰⁰ – 10⁵⁰ – na pierwszej zmianie uczyłyby się dzieci IV oddziału, a od godziny 11⁰⁰ – 12⁵⁰ – na drugiej zmianie dzieci I i II oddziału.

W Cisiej Woli powierzchnia sali wynosiła 26 m², miejsc w ławkach było 32. I tu zaplanowano nauczanie dwuzmianowe. Podobnie miało być w Tochołowie, gdzie izba lekcyjna miała powierzchnię 23,5 m² z 48 miejscami w ławkach.

W myśl uchwały Dozoru Szkolnego z dnia 28 lipca 1926 roku, zatwierdzonym na plenarnym posiedzeniu Rady Szkolnej Powiatowej 27 sierpnia tegoż roku została utworzona **Dwuklasowa Publiczna Szkoła Powszechna w Nowej Wsi** dla obwodu szkolnego: Antolka – tartak, Nowa Wieś, Brzeziny Leśne, Cisia Wola – wieś, Cisia Wola – folwark, Cisie – wieś, Trąba leśna, Zapole leśne, z klasą eksponowaną w Cisiej Woli dla dzieci I, II i III oddziału z Cisiej Woli i najbliższych miejscowości. Tochołów i Nowa Wieś, mające dwa lokale szkolne, stanowić miały normalną szkołę dwuklasową, z tym, że w Tochołowie miały się uczyć dzieci I, II i III oddziału z obwodu Tochołów – Nowa Wieś, zaś lokal znajdującym się w Antolce dzieci IV i V oddziału.

Realizację tego postanowienia powierzono nowemu kierownikowi szkoły, **Józefowi Stanie**. 7 października 1926 roku Inspektor Szkolny w Miechowie pismem numer 4812/26 mianował go kierownikiem Dwuklasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Nowej Wsi. (Józef Stano został przeniesiony na własną prośbę ze szkoły siedmioklasowej w Sosnowcu). Jednocześnie na nauczycielki tutejszej szkoły zostały zamianowane: **Łucja Lelówna** i **Władysława Miszkinisówna**.

Nowy kierownik szkoły już 17 października 1926 roku zorganizował pierwsze zebranie z rodzicami uczniów, na którym podkreślił znaczenie szkoły ludowej w nowych czasach. Z protokołu tego zebrania wynika, że rodzice wykazali duże zrozumienie dla słów kierownika i obiecali interesować się sprawami szkoły. Ustalono też, że stałe konferencje wywiadowcze będą się odbywać trzy razy w roku, tzn. co trzy miesiące.

Już wtedy podniesiono sprawę założenia biblioteki szkolnej. Była to inicjatywa kierownika szkoły. Natomiast rodzice zgodzili się na ten cel opodatkować w wysokości 30 groszy miesięcznie. Zaznaczono, że książki zakupione ze składek będą podzielone między Antolkę, Cisią Wolę i Tochołów proporcjonalnie do zebranej kwoty pieniężnej z danej wsi. Protokół został podpisany przez tzw. Opiekę Szkolną (odpowiednik Komitetu Rodzicielskiego): Franciszek Kusarek, Władysław Burzyński, Roman Ogórek, Jan Marynka, Wincenty Szpak, Ignacy Rosół, Kacper Krzywda i Tomasz Piec.

Ciekawostką może być fakt, że już 4 listopada 1926 roku został założony przy szkole sklepik szkolny, w którym można się było zaopatrzyć głównie w materiały piśmiennicze. Zysk otrzymywany ze sprzedaży był zużywany na zakup niezbędnych szkole pomocy

naukowych, których początkowo prawie w ogóle nie było, a nadzór szkolny również nie przeznaczał na nie pieniędzy.

Tak więc rok 1926 był rokiem przełomowym dla oświaty w naszej miejscowości. Została urzędowo zatwierdzona Dwuklasowa Publiczna Szkoła Powszechna, wprowadzono obowiązkowe nauczanie obejmujące oddziały I-V (do wyższych oddziałów mogły chodzić dzieci do Książa Wielkiego), szkoła zyskała nowego kierownika, któremu leżało na sercu dobro wiejskich dzieci.

Ewa Domagała

Lata 1926 – 1930

20 marca 1927 roku na zebraniu kierownika szkoły, Józefa Stany, z rodzicami padła po raz pierwszy propozycja nabycia placu pod budynek szkolny. Wywołała ona ożywioną dyskusję wśród rodziców. W końcu postanowiono, że delegacja opieki szkolnej uda się do pan Hallera, właściciela gruntów w Antolce, aby nabyć plac obok tartaku pod budowę szkoły. Wybrano jednogłośnie skład delegacji: z Nowej Wsi **Franciszka Kusarka**, z Tochołowa **Józefa Kustosza**, z Cisiej Woli **Władysława Burzyńskiego**.

W roku szkolnym 1926/27 i 1927/28 nie zmieniła się obsada kadrowa szkoły, czyli funkcję kierownika pełnił **Józef Stano**, a **Łucja Lelówna** i **Władysława Miszkinisówna** piastowały stanowiska nauczycielskie.

Natomiast od 1 września roku szkolnego 1928/29 Łucja Lelówna została przeniesiona do 6-klasowej szkoły w Pałecznicy, a na jej miejsce została zatrudniona **Wanda Jaźwianka** (absolwentka Seminarium Nauczycielskiego w Przemyślu). Władysława Miszkinisówna na własną prośbę została przeniesiona do 2-klasowej szkoły w Miroszowie. Na jej miejsce został czasowo mianowany w charakterze nauczyciela kontraktowego **Władysław Krzemień** (od dnia 1 września 1928 roku do 1 listopada 1928 roku). Po tym czasie został przeniesiony do szkoły w Nasiechowicach, a na jego miejsce mianowano z dniem 1 listopada 1928 roku **Stanisławę Wilkoszównę**, absolwentkę Seminarium Nauczycielskiego w Krakowie.

Józef Stano bardzo konsekwentnie wymagał od dzieci i rodziców wypełniania obowiązku szkolnego. Rodzice bowiem, przyzwyczajeni do nieobowiązkowego nauczania w latach poprzednich, często lekceważyli obowiązkowe nauczanie, zostawiając dzieci w domu w czasie prac polowych i gospodarskich. Kierownik szkoły przestrzegał, że rodzice, którzy nie będą się stosować do nowych ustaw, będą pociągani do odpowiedzialności w myśl przepisów normujących obowiązek szkolny. Widać stąd, że sprawa wykształcenia chłopskiego dziecka nie była obojętna temu człowiekowi.

W protokołach z konferencji pedagogicznych tego okresu przewija się kilkakrotnie problem kultury fizycznej. Ciekawą inicjatywą było wybudowanie 10 listopada 1928 roku boiska do koszykówki. Prace z tym związane wykonała miejscowa młodzież. Nauczyciele byli zobowiązani do zapoznawania się z podręcznikami do gimnastyki i prowadzenia tak lekcji, aby odpowiadały najnowszym wymaganiom wychowania fizycznego. Ponieważ na lekcje te program nauczania przewidywał niewiele czasu, postanowiono urządzać wycieczki w godzinach pozaszkolnych.

Temu celowi miało także przyświecać utworzenie drużyny harcerskiej w roku szkolnym 1926/27. Zbiórki miały być prowadzone w Antolce, Tochołowie, Cisiej Woli. Pogadanki wychowawcze prowadzono wspólnie dla chłopców i dziewcząt, a ćwiczenia gimnastyczne osobno. Z powodu braku instruktora harcerstwa każdy nauczyciel prowadził

harcerstwo w swojej klasie. W roku szkolnym 1927/28 postanowiono prowadzić osobno drużynę żeńską, osobno męską. Opiekunką drużyny żeńskiej była pani Miszkinisówna, a męskiej Józef Stano.

Już w tamtych latach w naszej szkole przywiązywano wagę do problemów ochrony przyrody. Organizowano na przykład „Święto sadzenia drzewek”. Uczniowie przynosili z domu sadzonki drzewek owocowych i wysadzali je w wyznaczonym dniu. Ponieważ szkoła nie posiadała wystarczającego terenu na ten cel, porozumiewano się z zarządem dworu w Mianocicach i dzieci sadziły drzewka na terenach dworskich. Jednocześnie wykrywano i piętnowano tych, którzy świadomie niszczyli drzewka.

Na uwagę zasługuje fakt, że wówczas pamiętano o wielu rocznicach wydarzeń historycznych. A także czczono pamięć wielkich Polaków. W dokumentach wśród wymienionych uroczystości są rocznice urodzin i śmierci poetów, jubileusze zwycięskich bitew, pamiątka odparcia nawały bolszewickiej, rocznice narodowe (3 Maja, 11 listopada), imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na program akademii składały się zawsze przemówienia, deklamacje i śpiewy patriotyczne.

Podsumowując kolejny odcinek historii naszej szkoły należy stwierdzić, że coraz lepiej spełniała ona swoje funkcje: opiekuńczo – wychowawczą i dydaktyczną.

Ewa Domagała

Lata 1931 – 1939

Na przełomie lat 1931 – 1939 często ulegał zmianie personel szkolny. Jedyne kierownikiem był w dalszym ciągu **Józef Stano**.

W roku szkolnym 1931/32 z dawnej kadry pozostała jeszcze Stanisława Wilkoszówna. Wanda Jaźwianka na własną prośbę została przeniesiona do 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Wawrzeńczycach. Na jej miejsce przybyła **Janina Natkańcówna** (później J. Wach), która pracowała dotąd w 2-klasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Zielenicach. Powierzono jej oddziały I i III oraz tzw. Roboty w klasach IV, V i VI.

W roku szkolnym 1932/33 odeszła Stanisława Wilkoszówna, a na jej miejsce została zatrudniona **Maria Kozakówna**.

W roku szkolnym 1934/35 personel szkoły powiększył się o 2 nauczycielki. Po ukończonej szkole pedagogicznej w Krakowie ze specjalnością nauki przyrodnicze rozpoczęła pracę **Eugenia Podobianka**. Zatrudniono także na 10 godzin tygodniowo nauczycielkę religii, **Emilię Karasównę**.

Kierownik Józef Stano ukończył w tym czasie Państwowy Wyższy Kurs Nauczycielski w Warszawie o specjalności historia, geografia. Na skutek tego nastąpiły również zmiany w przydziale czynności nauczycielom. Pan Józef Stano został wychowawcą oddziału V-VI i uczył tam rachunków, historii, geografii, gimnastyki oraz w oddziale IV rachunków, geografii, rysunków. Pani Janina Natkańcówna prowadziła oddział II oraz w oddziale IV język polski, przyrodę, zajęcia praktyczne, gimnastykę z dziewczynkami oddziału III – IV. Maria Kozakówna uczyła oddział I oraz śpiewu w oddziałach IV, V, VI, języka polskiego w oddziałach V-VI. Eugenia Podobianka prowadziła oddział III oraz przyrodę i zajęcia praktyczne w oddziale V i VI, gimnastykę z dziewczętami oddziału V i VI oraz z chłopcami oddziału III i IV. Emilia Karasówna uczyła religii.

W roku szkolnym 1935/36 w szkole uczyło się 265 dzieci. Musiały pomieścić się w 2 izbach lekcyjnych. Do szkoły uczęszczały na 2 zmiany.

W następnym roku szkolnym zatrudniono Marię Pelczar na miejsce pana W. Fretki, który nie zgłosił się do pracy. Pracowała jednak krótko, z dużymi przerwami. W następnym roku zastępowała ją Karolina Szynalik – nauczycielka kontraktowa. W roku szkolnym 1937/38 pracowała jeszcze Aniela Posłówna – również nauczycielka kontraktowa oraz Maria Tyrała, która jednak 1 maja odeszła na urlop macierzyński.

Rok szkolny 1938/39 przyniósł jedną zmianę. Na miejsce Marii Pelczar przyszła pani **Genowefa Maciasowa**.

W wymienionym wyżej okresie działały w szkole organizacje uczniowskie: biblioteka szkolna, spółdzielnia uczniowska, szkolne koła PCK i LOPP, chór szkolny, szkolna kasa oszczędności, drużyna harcerska.

Podstawową bolączką szkoły był brak budynku. W zapiskach kroniki szkolnej prowadzonej przez kierownika Józefa Stanę pod datą 4 czerwca 1933 roku znajdują się ciekawe informacje. Ich wymowa jest następująca. Istniała możliwość nabycia placu pod budynek szkolny od dworu w Mianocicach. Za 2 ha ziemi koło tartaku właściciel żądał wydzierżawienia polowania na okres 10 lat od Cisia, Cisiej Woli, Tochołowa i Antolki. Chciał dodać jeszcze materiał budowlany – kamień i piasek. Jednak ludność Cisia i Cisiej Woli nie wykazała zainteresowania w załatwieniu tej sprawy. Możliwa była inna forma nabycia placu – opodatkowanie się mieszkańców w/w wsi. Na takie rozwiązanie nie zgodziła się z kolei ludność Tochołowa i Nowej Wsi. Brak zgody przekreślił szansę zakupu placu w tymże roku.

Kierownik szkoły nie ustawał jednak w dążeniu do budowy. Przestrzegał, że istniejącej szkole grozi likwidacja z powodu małej powierzchni dwóch izb klasowych. Na skutek próśb pana Józefa Stany Rada Gromadzka wsi Antolka postanowiła nabyć do 1 marca 1935 roku pół morgi ziemi pod budowę od pana Oczkowicza za 1000 zł. Uzgodniono, iż Cisie wpłaci 300 zł, a 700 zł Nowa Wieś drogą nałożonego na każdą morgę podatku. Pieniądze te miał zebrać opiekun główny Teofil Broda i sołtys Nowej Wsi i Cisia Franciszek Krochmal. Jak się okazało, sprawa znów utknęła w martwym punkcie, gdyż ludzie odmówili płacenia uchwalonych należności. Wtedy pan kierownik zwrócił się do Zarządu Gminnego, aby gmina zakupiła plac i przystąpiła do budowy szkoły. Wójt Gminy nie wyraził zgody i wyjaśnił to prowadzoną budową szkoły w Książu Wielkim.

W roku szkolnym 1936/37 ta ważna sprawa nie znalazła również rozwiązania. Wprawdzie Wójt Gminy, pan Dzianot przysłał pismo, w którym oznajmił, że zamierza przystąpić do wstępnych prac w Antolce w roku 1938, jednak kierownik szkoły po uprzednich doświadczeniach odniósł się do tego z dużą dozą pesymizmu.

Przy uchwalaniu budżetu gminnego na rok szkolny 1939/40 Rada Gminna powzięła uchwałę o budowie szkoły w Antolce, nie wyznaczając terminu rozpoczęcia prac. Na skutek zabiegów kierownika szkoły Zarząd Gminny przeprowadził z majątkiem Mianocic pertraktacje na zakup 1 ha ziemi za cenę 4500 zł. Podczas zimy miał być zgromadzony materiał pod budowę, a wiosną 1939 roku planowano rozpocząć prace. W grudniu 1938 roku sfinalizowano zakup placu od pani Heleny Hallerowej – właścicielki majątku Mianocice. Był to zagajnik położony przy szosie, za polem Zarządu drogowego. Jesienią planowano ogrodzić nabytą działkę, wybić studnię, przysposobić teren budowy.

Niestety, wszystkie plany zburzył wybuch wojny 1 września 1939 roku.

Ewa Domagała

Lata 1939 – 1945

Wybuch II wojny światowej zniweczył plany budowy szkoły w Antolce, która – jak pamiętamy z poprzedniego odcinka – miała się rozpocząć właśnie w 1939 roku. Szkoła jako instytucja istniała jednak i dzieci mogły się uczyć dzięki temu, że nasze tereny należały do tzw. Generalnej Guberni (terytorium województwa kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, część łódzkiego nie włączone do III Rzeszy; w sierpniu 1941 roku dołączono do Generalnej Guberni tereny województwa lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego, i wołyńskiego). Jedynie w pierwszym roku po wybuchu wojny nauki w polskich szkołach nie było.

W czasie wojny szkoła mieściła się u pana Szarka. Nauka odbywała się w klasach łączonych. Kadre pedagogiczną na przestrzeni lat 1940 – 1945 stanowili: **Józef Stano, Józef Belkota, Edward Jaskulski, Janina Wach, Zygmunt Safian**.

W roku szkolnym 1940/41 było zapisanych w naszej szkole 249 uczniów. W ciągu roku szkolnego ubyło 6 uczniów. Z 243 dzieci 124 otrzymało promocję do klasy wyższej, a 110 było nie promowanych. Jednak z tej liczby aż 90 było nie klasyfikowanych, tzn., że nie wypełniali obowiązku szkolnego. W tym roku szkolnym wychowawcami byli następujący nauczyciele: klasa I i IV – **Edward Jaskulski**, klasy II - **Zygmunt Safian**, klasy III - **Józef Belkota**, klasy V i VI **Józef Stano**.

W roku szkolnym 1941/42 zapisano do szkoły 222 uczniów, z czego 156 przeszło do następnej klasy, a 61 nie uzyskało promocji. 40 spośród tych ostatnich nie klasyfikowano. Wychowawcami klas byli: kl. I i II – **E. Jaskulski**, kl. III i IV – **J. Belkota**, kl. V i VI – **J. Stano**. Pracowało więc nie 4, ale 3 nauczycieli.

W roku szkolnym 1942/43 nie zmieniła się kadra pedagogiczna. W szkole zapisanych było 220 uczniów. Do klasy wyższej przeszło 105. Spośród nie promowanych 93 nie klasyfikowano.

W roku szkolnym 1943/44 pracowali w szkole ci sami nauczyciele. Na początku roku było zapisanych 203 dzieci, z czego 137 promowano do klasy wyższej, a 18 uzyskało świadectwa ukończenia szkoły. Reszta nie była promowana.

W roku szkolnym 1944/45 pracowało w naszej szkole już tylko 2 nauczycieli. I, II i III klasę uczyła pani **Janina Wach**, IV, V i VI pan **Józef Stano**. Ze 181 uczniów 134 przeszło do następnej klasy, 39 nie uzyskało promocji, z czego 30 nie sklasyfikowano.

Powyższe dane oparte są na zestawieniach ruchu uczniów i wynikach rocznej klasyfikacji. Inne dokumenty nie zachowały się.

Ponieważ w bieżącym numerze „Gazety Szkolnej” odcinek dotyczący historii naszej szkoły jest bardzo krótki ze względu na skąpy materiał dowodowy, pozwalamy sobie przedstawić ogólną sytuację polskiej oświaty w czasie II wojny światowej.

Po zakończeniu wojny obronnej na ziemiach przyłączonych do Rzeszy, tj. w Wielkopolsce, na Pomorzu i Śląsku, szkolnictwo polskie wszystkich szczebli zostało zlikwidowane, a nauczyciele i profesorowie wraz z innymi grupami inteligencji polskiej wysiedleni lub aresztowani. Zlikwidowano prasę polską, a księgarnie, muzea i biblioteki bądź spalono, bądź wywieziono w głąb Niemiec. Trzebiono wszelkie ślady polskości.

Na terenie Generalnej Guberni pozostawiono jedynie szkoły powszechne i zawodowe ze znacznie okrojonym programem nauczania. Utrzymano tu język polski i niektóre dawne instytucje. Wszystkie placówki działały jednak pod ścisłym nadzorem władz okupacyjnych. Wyższe uczelnie i większość szkół średnich zamknięto, zlikwidowano prasę, wydawnictwa polskie, działalność teatralną.

Odpowiednio do miejscowości, w której znajdowała się szkoła, polskie szkoły powszechne zostały zgrupowane w szkoły wiejskie (we wsiach i małych miasteczkach) i

szkoły miejskie (w miastach średnich i wielkich). W obu rodzajach szkół dzieci polskie miały wypełniać siedmioletni obowiązek szkolny, który kończył się w 14 roku życia. W zależności od ilości uczniów oba rodzaje szkół mogły się dzielić na szereg typów: od jedno- do siedmioklasowych. W szkołach powszechnych siedmioklasowych każdy rocznik uczniowski miał tworzyć oddzielną, zamkniętą klasę. W szkołach obejmujących mniej niż siedem klas kilka roczników mogło być zgrupowanych w dwóch do czterech oddziałach i połączonych w jednej klasie. Codzienny czas nauki łącznie z przerwami trwał 300 minut, jedna godzina lekcyjna trwała 50 minut.

Każdy nauczyciel obowiązany był do 32 lekcji tygodniowo. Jeśli w ramach obowiązków służbowych przypadały mu specjalne zadania, mógł korzystać z obniżki ilości godzin.

Siły nauczycielskie wszelkich szkół polskich były zobowiązane złożyć we właściwych urzędach szkolnych wykaz rodzinny podpisany pod przysięgą, że jest zgodny z prawdą. Wykaz taki obejmował rodziców, dziadków, nauczyciela oraz rodziców i dziadków współmałżonka.

Przeniesienia nieniemieckich nauczycieli szkół powszechnych były ograniczone do miary „niezbędnie – potrzebnej”. Przy przeniesieniu w obrębie jednego miasta lub gminy zgodę wydawał niemiecki radca szkolny, a przy przeniesieniach w granicach okręgu kierownik wydziału wiedzy i nauczania. Zażalenia nauczycielskie przeciw odmówieniu lub przeprowadzeniu przeniesienia były niedopuszczalne.

Wszelkie zalecenia dotyczące realizacji programów oraz funkcjonowania niemieckich szkół powszechnych i zawodowych ukazywały się w odpowiednich, wydawanych przez władze okupacyjne po niemiecku i tłumaczone na język polski i ukraiński dziennikach urzędowych o nazwie „Wissenschaft und Unterricht”. Każda szkoła musiała ów dziennik zaprenumerować. Kilka jego numerów zachowało się w archiwum naszej szkoły. Pochodzą z lat 1943 – 1944. Niektóre informacje w nich zawarte są dla współczesnych nie lada ciekawostką. Podajemy niektóre przykłady.

Nieobecność nieniemieckich uczniów szkół powszechnych należało zapisywać sumiennie do przepisanych list nieobecności codziennie, najpóźniej po drugiej godzinie lekcyjnej. Wizytacje szkolne szczególnie dokładnie sprawdzały czy zapisywanie nieobecności jest właściwie prowadzone.

Podręczniki dla polskich szkół powszechnych były rozprowadzane tylko wśród uczniów uczęszczających prawidłowo do publicznych szkół. Jeżeli zostali promowani do następnej klasy, musieli zostawić książki następnym uczniom.

Nowy program nauki przewidywała dla wszystkich szkół powszechnych codziennie 10 minut gimnastyki rekreacyjnej, którą należało przeprowadzić przed rozpoczęciem nauki lub podczas głównej przerwy na świeżym powietrzu.

Dla nauki śpiewu w polskich szkołach zatwierdzono 80 pieśni. Wśród nich większość stanowiły pieśni religijne.

Kierownicy szkół byli zobowiązani do prenumerowania dla uczniów czasopisma „Ster”, które zawierało „lekturę stosowną” do nauczania przedmiotów w polskich szkołach.

Wszystkie szkoły powszechne przynajmniej raz w tygodniu musiały organizować wędrowki w celu zbierania ziół leczniczych. Zarządzono także, aby we wszystkich ogródkach i polach szkolnych sadzić rumianek. Oprócz tego zbierano stare materiały (papier, szmaty, żelazo, miedź, mosiądz, cynę, cynk, butelki, wysuszone kości), prowadzono hodowlę jedwabnika i pszczół. Uczniowie i nauczyciele, którzy wyróżnili się w zbiórce, byli nagradzani.

Zadaniem uczniów było także tępienie owadów, zwłaszcza much i komarów, które roznosiły groźne choroby.

W 1944 roku zostało wydane zarządzenie o obronie przeciwlotniczej w szkołach Generalnej Guberni. Szkołom nałożono obowiązek samodzielnej obrony przeciw następstwom ataków lotniczych, ażeby pomocnicza służba obrony przeciwlotniczej musiała wracać jedynie w wypadkach szczególnie ciężkich. W każdej szkole należało ustanowić stróża obrony przeciwlotniczej, który byłby doradcą kierownika szkoły w tej sprawie. Miał on również realizować szkolenia wśród uczniów, które stanowiły część programu nauczania.

Takie były realia polskiej oświaty na terenie Generalnej Guberni. Wyżej wymienione zarządzenia odnosiły się i do naszej szkoły.

Ewa Domagała

Lata wojny – 1948

Ostatni odcinek historii szkoły w Antolce obejmowały lata 1939 – 1945. Jednak w materiałach archiwalnych odnaleziono zapiski kroniki prowadzonej przez kierownika szkoły, Józefa Stanę, w których jest parę ciekawostek dotyczących okresu okupacji na naszym terenie, toteż w bieżącym numerze „Gazety Szkolnej” wracamy do tamtego okresu, gdyż zdarzenia tamtych dni mogą zainteresować starszych i młodszych czytelników.

Nasza okolica nie była terenem działań wojennych. W lasach jedynie przebywały oddziały partyzanckie AK, których działalność ograniczała się do zabierania masła z okolicznych mleczarni, niszczenia rozkładów wyznaczonych kontyngentów, napadów na gorzelnie.

Do główniejszych wyczynów partyzantów należał napad podczas ataku desantu rosyjskiego na przejeżdżające 23 listopada 1944 roku taksówki i autobusy z oficerami i żołnierzami niemieckimi. W czasie walki, jaka wywiązała się koło budynku szkolnego, zostało zabitych 3 oficerów niemieckich oraz jeden z gospodarzy – Franciszek Włodarczyk, który był przypadkową ofiarą zdarzenia. Następstwem tego napadu była pacyfikacja przeprowadzona przez Niemców na terenie tutejszej gminy. Zginęło około 60 ludzi.

Inny incydent wydarzył się w ostatnich dniach wycofania się Niemców. Na szosie wywiązały się pojedyncze walki Niemców z nacierającymi na nich żołnierzami rosyjskimi. W czasie tych potyczek zginął jeden żołnierz rosyjski.

W ostatnim roku wojny szkoła poniosła duże straty. Cofając się oddział Ukraińców zatrzymał się w budynku szkolnym. Podczas noclegu zniszczyli i zrabowali wiele książek z biblioteki szkolnej, narzędzia stolarskie, księgi szkolne.

Na szczególną uwagę zasługuje los personelu nauczycielskiego tutejszej szkoły. Otóż w czasie działań wojennych podczas ucieczki jedna z nauczycielek, Aniela Pośłówna, zginęła od bomby w okolicy Lwowa. Pozostałe nauczycielki wyjechały – jedna do Miechowa, druga do powiatu olkuskiego, gdzie dalej pełniła obowiązki nauczycielskie. Nauczycieli, którzy pracowali podczas wojny w naszej szkole, skierowały tu różne, wojenne losy. Edward Jaskulski był uciekinierem ze Śląska, Józef Bełkota został przeniesiony przez władze niemieckie z Charsznicy, Zygmunt Safian pochodził z Łemkowszczyzny. Po wojnie już w tutejszej szkole nie pracowali. Jedni wycofali się z zawodu nauczycielskiego, przenosząc się do pracy w innych placówkach, inni zaś wyjechali na zachód.

Ciekawostką może być również fakt, że w czasie okupacji szkoła w Antolce prowadziła komplet tajnego nauczania. Przerabiano materiał klasy VI, VII i I gimnazjalnej. Z chwilą otwarcia gimnazjum w Miechowie młodzież mogła tam kontynuować naukę.

Tymi ciekawostkami zamykamy okres wojenny.

Maj 1945 roku przyniósł wreszcie koniec wojny. Odbudowa i rozbudowa kraju stały się pierwszymi zadaniami Polaków. Potrzeba było wysoko wykwalifikowanych fachowców na różnych szczeblach gospodarki narodowej. Miało to ścisły związek z programem

odbudowy szkolnictwa, które w czasie działań wojennych poniosło straty na około 60% stanu przedwojennego. Zostało zniszczonych 4880 szkół podstawowych, 487 szkół średnich i zawodowych oraz 17 szkół wyższych. W czasie wojny z rąk okupanta zginęło ponad 6 tys. nauczycieli i pracowników nauki.

Wobec olbrzymich trudności kadrowych i lokalowych zamierzono stopniowo realizować ogólne zasady upowszechniania i demokratyzacji szkolnictwa, toteż do roku szkolnego 1948/49 zachowano przedwojenny schemat organizacji szkolnictwa. Ważnym i nowym zjawiskiem na szczeblu szkolnictwa podstawowego było po raz pierwszy w dziejach polskiej oświaty faktyczne upowszechnienie nauczania i jego egzekwowanie

Szkoła w Antolce borykała się z podobnymi problemami jak inne szkoły w pierwszych latach powojennych. Przede wszystkim brakowało kadry. W roku szkolnym 1946/47 personel szkolny stanowiły tylko dwie osoby: kierownik szkoły, Józef Stano i nauczycielka Janina Wach przeniesiona ze szkoły w Giebułtowiu. Dwa etaty przydzielone do tutejszej szkoły nie zostały obsadzone, starania kierownika szkoły w sprawie pozyskania nauczycieli nie powiodły się. Wobec tego na 1 nauczyciela przypadało 110 dzieci. Następstwem tego było obniżenie poziomu nauczania we wszystkich klasach i przeciążenie pracą zatrudnionych nauczycieli.

W tych trudnych warunkach życie szkoły jednak się rozwijało. Działały organizacje szkolne: PCK, Spółdzielnia Uczniowska, biblioteka szkolna. Zdekompletowany podczas wojny księgozbiór biblioteczny uzupełniano książkami otrzymanymi z przydziału z Inspektoratu Szkolnego w Miechowie oraz nowymi egzemplarzami zakupionymi w tygodniku „Książka Polska”.

W roku szkolnym 1947/48 kadrę szkoły zasilili Włodzimierz Bochorski nauczyciel jednoklasowej Szkoły Powszechnej w Brzuchani. Po zakończeniu Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Krakowie został przydzielony do tutejszej szkoły. W dalszym ciągu brakowało jednak nauczyciela.

Wielką bolączką tutejszej społeczności był brak budynku szkolnego. W dalszym ciągu bowiem lekcje odbywały się w starej karczmie w ciasnych i ciemnych izbach. Kierownik szkoły, podobnie jak przed wojną, czynił wszystko, aby urzeczywistniły się marzenia o nowym budynku szkolnym. W 1947 roku zakupiono 80000 sztuk cegły i 100 q wapna, wybudowano szopę na materiały budowlane.

12 czerwca 1948 roku przystąpiono do budowy szkoły. Plan budynku projektował Naczelnik Wojewódzki Wydziału Odbudowy w Krakowie inż. arch. B. Laszcza. Jego wykonanie kosztowało 116 tys. zł. Roboty budowlane podjęła miechowska firma budowlana „Odbudowa”, której kierownikiem był L. Grudzień – mistrz budowlany. Wiosną dokupiono 93 tys. sztuk cegły oraz 78 tys. sztuk twardej cegły, 300 q wapna, 500 m³ kamienia. Gmina otrzymała na budowę szkoły kilka subwencji: 500 tys. zł z Ministerstwa Odbudowy, 100 tys. zł z Ministerstwa Oświaty, 400 tys. zł z Wydziału Powiatowego w Miechowie. Prace posuwały się jednak powoli. Ludność nie wykazywała ochoty do pracy, stale brakowało materiałów budowlanych, budowa była więc często przerywana. Jak wynika z kroniki prowadzonej przez kierownika szkoły, mieszkańcy tutejszego rejonu szkolnego bardziej interesowali się budową kościoła niż szkoły.

Szczególne zasługi dla powstania budynku szkolnego wnieśli członkowie Komitetu Budowy Szkoły: Józef Stano – kierownik szkoły, Wincenty Kamiński – członek zarządu gminnego, Franciszek Krochmal – przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, Piotr Bielecki – stolarz z Antolki, Jan Szarek – miejscowy gospodarz. Dokładali oni wszelkich starań, aby przyspieszać budowę. Na zebraniach rodzicielskich i przy innych okazjach zachęcali ludność do ofiarnej pracy.

Ewa Domagała

Lata 1948 – 1951

Rok szkolny 1948/49 rozpoczął się w naszej szkole w dwuosobowej obsadzie kadrowej. Odszedł bowiem do Pałecznicy Władysław Bochorski. Pozostał kierownik Józef Stano i Janina Wach. Dopiero 4 listopada w charakterze nauczyciela kontraktowego został zatrudniony Michał Mickoś z Książa Wielkiego.

W tym roku szkolnym została też otwarta klasa VII, która liczyła 19 uczniów. Ogólna liczba uczniów wynosiła 210. Lekcje musiały się odbywać w klasach łączonych: I z II, IV z V, VI z VII, klasa III uczyła się oddzielnie. Warunki pracy zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli były bardzo ciężkie.

Mimo tych trudności na terenie szkoły działały organizacje uczniowskie: Spółdzielnia Uczniowska, PCK, Koło Młodzieżowe Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Koło Odbudowy Warszawy, biblioteka szkolna oraz szkolny chór.

Prace związane z budową szkoły zostały zakończone na wzniesieniu parteru i piętra, bez ścian poprzecznych. Brakło pieniędzy na więźbę dachową i przykrycie. W ostatnich dniach roku 1948 Ministerstwo Odbudowy dało 1 500 000 zł subwencji na przykrycie budynku.

Wczesną wiosną 1948 roku rozpoczęły się prace związane z wykończeniem budynku w stanie surowym. Więżbę dachową wykonał Teofil Szarek, cieśla z Tochołowa. Murarkę prowadził w dalszym ciągu Leon Grudzień, przedsiębiorca budowlany. Do 30 września 1949 roku został budynek wykończony w 95%.

Na prowadzenie robót Gminny Komitet Budowy i Zarząd Gminny otrzymali subwencję: z Wydziału Powiatowego 1 000 000 zł, z Funduszu Odbudowy Szkolnictwa 500 000 zł. Przekazanie tej ostatniej kwoty miało uroczysty charakter. Dokonał go prezes Wojewódzkiej Rady Narodowej, Franciszek Grochalski. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele samorządu, partii politycznych, związków gospodarczych i ludność miejscowa. Chór szkolny odśpiewał szereg pieśni, a podziękowania za otrzymany dar złożyła uczennica klasy VII, **Maria Szych**. Było to 10 sierpnia 1949 roku.

Zarząd Gminny w Książu Wielkim miał wykończyć budynek w stanie surowym, oddać do użytku 2 sale szkolne i mieszkanie służbowe. Prac tych nie zrealizowano, jedynie otynkowano parter i jedno pomieszczenie w suterrenach na prowadzenie dożywiania.

W roku szkolnym 1949/50 nastąpiły zmiany personelu. Michał Mickoś został zwolniony, a na jego miejsce mianowano niewykwalifikowaną nauczycielkę z rocznym stażem pracy w Pałecznicy, **Irenę Kozłowską**. Szkole przydzielono czwarty etat, na którym zatrudniono **Eugeniusza Sobieraja**, początkującego nauczyciela po Liceum Pedagogicznym w Krakowie.

Niezależnie od funkcjonujących organizacji szkolnych utworzony został punkt biblioteczny liczący 91 książek, z którego korzystała starsza młodzież i rodzice uczniów.

10 lipca 1950 roku wznowiono prace nad wykończeniem sal na parterze i mieszkania służbowego. Wykonania tych robót podjęło się – Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Miechowie. Na 1 września 1950 roku planowano odbiór 3 sal i mieszkania służbowego. Na wykonanie prac Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Książu Wielkim przeznaczyło dodatkowy budżet – 1 500 000 zł, a Wojewódzki Komitet Funduszu Odbudowy Szkół ofiarował 1 200 000 zł.

Od 1950 roku w kronice kierownika szkoły, Józefa Stany pojawiają się zapiski dotyczące życia społeczno – politycznego wsi. Na terenie gromady Antolka istniały organizacje społeczne i polityczne: ZSch, ZMP, PZPR, ZSL. Działalność ZSch ograniczała się do spraw gospodarczych, ZMP prowadziła prace o charakterze kulturalno – oświatowym. Członkowie ZSL na przeprowadzanych zebraniach zapoznawali się ze statutem spółdzielni

produkcyjnej, prowadzili dyskusje na temat aktualnych spraw w świecie oraz zajmowali się problemami swojego środowiska. Członkowie ZSL w ramach czynu Świąta Ludowego przeprowadzili gruntową naprawę drogi wiejskiej oraz zaofiarowali bezpłatną robociznę przy pracach wykończeniowych w szkole.

W tym czasie ożywiła się działalność wsi także przy nawiązywaniu kontaktów z miastem. Z Antolką na przykład nawiązała łączność ekipa fabryki kartonazy. W ramach tej więzi organizowano występy artystyczne, podnosząc poziom kultury wsi. Jedną z większych imprez była uroczystość z okazji szóstej rocznicy PKWN – 22 lipca 1950 roku, w której wzięło udział około 400 osób.

Następny rok szkolny 1950/1951 rozpoczął się w niezmienionej obsadzie pedagogicznej. Nauczyciele, którzy nie mieli wymaganego przygotowania pedagogicznego, uzupełniali swoje kwalifikacje na kursach – Irena Kozłowska na kursie przy Liceum Pedagogicznym w Krzeszowicach, a Eugeniusz Sobieraj został skierowany na państwowy kurs chemii do Łodzi. Na jego miejsce został przydzielony **Szczepan Wolny**, nauczyciel kontraktowy, nie posiadający zawodowego przygotowania. Wkrótce jednak został zwolniony i od lutego 1951 roku szkoła funkcjonowała przy obsadzie trojga nauczycieli z liczbą 216 dzieci.

Oprócz organizacji szkolnych, które istniały w poprzednim roku, rozpoczęło działalność Szkolne Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko – Radzieckiej. Przy szkole zorganizowano zajęcia świetlicowe. Młodzież szkolna zbierała się 2 razy w tygodniu pod kierunkiem nauczycieli i uzupełniała braki w wiadomościach. Niezależnie od tego zorganizowane były również kółka przedmiotowe.

Budowa szkoły nie posuwała się w takim tempie, jak planowano. Przedsięwzięcie okazało się niesolidne i nie dotrzymywało terminów. W maju 1951 roku przerwano budowę, zabierając robotników do innych prac. Dopiero na skutek interwencji rozpoczęto budowę pod koniec sierpnia. Na rozpoczęcie nowego roku szkolnego nie wykończono, jak zakładano, ani parteru, ani mieszkania służbowego. Na trudności napotkała również sprawa budowy studni, gdyż okazało się, że na ten cel brakuje kredytu.

Rok szkolny 1951/52 rozpoczął się w nowym budynku szkolnym, ale sale nie były należycie wykończone, a okna i drzwi nie pomalowane. Na wykończenie piętra Ministerstwo zatwierdziło wniosek Wojewódzkiego Wydziału Oświaty przelania 50 000 zł z sum nie wykorzystanych na wykończenie budowy Szkoły Podstawowej w Proszowicach. Była w tym również zasługa Komitetu Rodzicielskiego, który wysłał swą delegację do Ministerstwa Oświaty. Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane obiecało wykończyć budynek do 31 grudnia 1951 roku. Okazało się, że z tego zobowiązania się nie wywiązało.

W tymże roku do pracy w szkole przyjęto Helenę Warchałę, nauczycielkę po liceum ogólnokształcącym z ukończonym kursem pedagogicznym. Zatrudniono także przewodnika drużyny harcerskiej, Zdzisława Chmielewskiego, który miał ukończone Liceum Pedagogiczne w Krakowie. W związku z tym w pierwszych dniach września 1951 roku powstała drużyna harcerska. Dzieci początkowo nieśmiało zapisywały się do harcerstwa, ale po paru tygodniach same prosiły o zapisanie ich. Praca drużyny harcerskiej była efektywna, co uwidaczniało się na gazetkach szkolnych i w doksztalcaniu. Harcerze brali udział w planowym skupie zboża – z transparentami odwozili zboże z gromady Antolka.

Przy szkole prowadzone było dożywianie. 45 najbiedniejszych dzieci korzystało z bezpłatnych posiłków, pozostali płacili 5 zł miesięcznie.

Rok 1951 był więc w historii naszej szkoły rokiem przełomowym, gdyż właśnie wtedy dzieci zaczęły się uczyć w nowym budynku szkolnym, w tym samym, w którym uczymy się dzisiaj.

Lata 1952 – 1954

Rok szkolny 1952/53 rozpoczął się w niezmięnionej obsadzie kadrowej. Jednak już w październiku (około kwietnia- czerwca 1953 roku!!!) przewodnik drużyny harcerskiej, Zdzisław Chmielewski został powołany do służby wojskowej, a na jego miejsce zatrudniono Władysława (??? Roman) Grabowskiego.

Jeżeli chodzi o budowę szkoły, to zabrakło pieniędzy na wykończenie trzech sal lekcyjnych na piętrze i pomalowanie górnego korytarza wraz z poddaszem. Komitet Rodzicielski wystąpił z prośbą do Wojewódzkiego Komitetu Budowy Szkół o subwencję w wysokości 25 tys. zł. Kwota ta została przyznana, lecz BPP w Miechowie zabrało 13 tys. zł z tytułu zwrotu przekroczonego limitu inwestycyjnego. Za pozostałą kwotę postanowiono więc pomalować na piętrze korytarz, poddasze, świetlicę i jedną salę. Przeprowadzono też niwelację placu szkolnego od strony zachodniej.

Kierownik szkoły, Józef Stano w swoich kronikarskich zapiskach podkreślał dużą rolę Komitetu Rodzicielskiego w tym okresie. Członkowie Komitetu Rodzicielskiego dbali o podniesienie wyników nauczania, o estetyczny wygląd obejścia szkoły, czuwali nad właściwym kierunkiem wychowania ideologicznego, powszechnością nauczania, zapewnieniem dobrej frekwencji w szkole, zdobywali fundusze na zaspokojenie bieżących potrzeb szkoły – np. 20 lipca 1952 roku zorganizowano zabawę, która przyniosła niemały dochód – 3404 zł. Komitet Rodzicielski włączał się też w organizowanie uroczystości szkolnych. W pracy wyróżniali się: **Władysław Kustosz** – przewodniczący, **Antoni Grzyb** – skarbnik, **Wincenty Szych** i **Józef Szpak**.

W tym czasie zachodziły w Polsce, wraz z innymi przeobrażeniami, zmiany w polityce rolnej. Dążono do likwidacji małych gospodarstw indywidualnych i do uspołdzielczenia wsi. Ponieważ na terenie Antolki i okolic istniały przeważnie gospodarstwa małe i średnie, za pośrednictwem władz szkolnych prowadzono agitację do kolektywizacji gospodarstw rolnych. Zorganizowano nawet wycieczkę do Spółdzielni Produkcyjnej w Jakubowicach, w której wzięło udział 18 osób. Zachęcano chłopów do przesiedlania się na Ziemię Zachodnie (Ziemię Odzyskane), gdzie rozwijała się gospodarka kolektywna, a rolnicy pragnący tak gospodarować otaczani byli opieką ze strony państwa. Chłopi skutecznie opierali się tym tendencjom.

Na terenie szkoły swoją działalność mogły rozwijać organizacje społeczno – polityczne. Odbywały się też odczyty o tematyce rolniczej i ogólnej. Z pomocą grona pedagogicznego próbowano założyć nawet zespół sceniczny, jednak mała frekwencja młodzieży na próbach przerwała tę pracę. Szkoła była więc jedynym miejscem na wsi, gdzie młodzież i dorośli mogli spotkać się i rozwijać swoją działalność.

W czasie wakacji roku 1953 w naszej szkole została zorganizowana kolonia letnia dla dzieci Krakowskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrycznych. Przedsiębiorstwo to zgodziło się zelektryfikować szkołę, ale nie dotrzymało słowa.

W roku szkolnym 1953/54 podjął pracę w Szkole Podstawowej w Antolce po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Miechowie Józef Oczkowicz, obecny dyrektor szkoły. Został zatrudniony na etacie przewodnika drużyny harcerskiej.

Kronika prowadzona przez kierownika szkoły wskazuje, że w tym czasie położono nacisk na pedagogizację rodziców. Na zebraniach rodzicielskich apelowano, aby nie zatrzymywać dzieci do prac w gospodarstwie, lecz codziennie posyłać do szkoły. Podkreślano, że nie tylko szkoła, ale i dom powinien dołożyć wszelkich starań, aby dziecko osiągało jak najlepsze wyniki w nauce. Rodzice powinni kontrolować prace domowe ucznia i często nawiązywać kontakt z nauczycielami, by informować o spostrzeżeniach nad pracą z dzieckiem. Szkoła postawiła sobie bowiem zadanie likwidacji powtarzania klas przez uczniów. W związku ze śmiertelnym wypadkiem, jaki zdarzył się w Antolce (zabicie ucznia przez samochód), kierownik szkoły zwrócił się do nauczycieli i rodziców o otoczenie dzieci właściwą opieką w drodze do i ze szkoły, a także w czasie przerw lekcyjnych.

Zebrania z rodzicami zawierały także akcenty polityczne. Józef Stano informował zawsze rodziców o bieżącej sytuacji w kraju i na świecie. Mówił o dążności kraju do niedopuszczenia do nowej wojny (konferencja berlińska, genewska, moskiewska), o walce ludów kolonialnych o wolność, o rozwijającej się współpracy gospodarczej między Wschodem a Zachodem. Omawiał też zadania dla rolnictwa wynikające z tego IX Plenum KC PZPR, zwracając uwagę na pogłębienie przez rolników wiedzy z zakresu hodowli roślinnej i zwierzęcej. Dużą rolę miały odegrać w tym względzie zespoły czytelnicze, przyczyniając się do zdobycia fachowej wiedzy przez wielu rolników. Zwracał uwagę na współdziałanie wsi z rozwojem przemysłu, co miało przyczynić się „do stworzenia dobrobytu mas pracujących”.

6 kwietnia 1953 roku zostało założone Szkolne Koło Miczurinowców (nazwa pochodzi od nazwiska rosyjskiego hodowcy sadownika, Iwana Miczurina, który stosując oryginalne metody wyhodował około 300 odmian drzew i krzewów owocowych o zwiększonej mrozoodporności i plenności), które założyło na działce szkolnej doświadczalny ogródek miczurinowski. Nasiona sprowadzone zostały z takiegoż ogródka w Wieliczce i po zasianiu poddane obserwacji. Obok ogródka założono szkółkę drzewek owocowych.

Mieszkańcy włączyli się w akcje proponowane przez władze partyjne. Z okazji 10-lecia Polski Ludowej na apel chłopów województwa lubelskiego gromada Antolka podjęła szereg zobowiązań na rzecz państwa, między innymi: skrócenie do 10 dni prace akcji żniwnej, wykonanie wczesnych podorywek z wysiewem poplonów dla powiększenia bazy paszowej, uregulowanie podatku gruntowego do końca lipca 1954 roku, oddanie pełnego wymiaru zboża do 25 sierpnia, rozszerzenie hodowli bydła i owiec. Jeden z mieszkańców, Roman Stawiarski, pojął się do założenia pierwszego pokazowego silosu do kiszenia pasz zielonych. Zobowiązania te zostały ogłoszone w prasie.

Jak wynika z powyższych przykładów, szkoła prowadziła nie tylko działalność dydaktyczną – wychowawczą, ale stała się również ośrodkiem życia kulturalnego na wsi.

Ewa Domagała

Lata 1954 – 1958

Wróćmy wspomnieniami do roku 1954, na którym zakończyliśmy śledzenie wydarzeń związanych z historią naszej szkoły. Wtedy bowiem, wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 1954/55, został zmieniony regulamin komitetów rodzicielskich. W myśl nowych przepisów miały zostać powołane rady klasowe składające się z trzech przedstawicieli każdej klasy. Na walnym zebraniu rodziców spośród wybranych trójek klasowych należało wyłonić prezydium komitetu rodzicielskiego, które składać się miało z 4 osób: przewodniczącego, sekretarza i dwóch członków.

Pierwsze takie wybory odbyły się w naszej szkole 7 listopada 1954 roku. Do prezydium Komitetu Rodzicielskiego powołano: Władysława Kustosza – przewodniczącego, J. Wach – sekretarza, Antoniego Grzyba i Piotra Bieleckiego – członków. Na zebraniu rodziców poruszono również ważną sprawę dotyczącą współpracy szkoły z rodzicami. Rodzice podjęli uchwałę następującej treści: *„My, rodzice, zebrani na ogólnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczy w dniu 7 listopada 1954 roku po wysłuchaniu sprawozdania z działalności ustępującego zarządu Komitetu Rodzicielskiego i referatu o zadaniach komitetu rodzicielskiego na tle zadań szkoły w bieżącym roku szkolnym zobowiązujemy się w większym niż dotąd stopniu współpracować ze szkołą nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania.”*

Ten fakt warto odnotować, gdyż troska o dobro dzieci, o właściwy ich rozwój intelektualny wytyczała kierunek zmian w polityce oświatowej. Przejawiało się to również w innych formach. Na zebraniach z rodzicami kierownik szkoły wygłaszał referaty, których tematyka była następująca: „O szczęściu dziecka”, „Zadania komitetu rodzicielskiego”, „O zadaniach komitetu rodzicielskiego na tle zadań szkoły w myśl realizacji hasła „Bliżej Dziecka”. W protokołach zebrań rodzicielskich i komitetu Rodzicielskiej naszej szkoły dostrzec można wielką troskę o dobrą współpracę rodziców ze szkołą. Świadczą o tym dobitnie nieustanne apele kierownika szkoły o podnoszenie wyników nauczania, o dobrą frekwencję uczniów, o dyscyplinę w szkole, o walkę z paleniem papierosów przez uczniów i dbałość o właściwe zachowanie poza szkołą. Zwracano także uwagę na czystość dzieci i estetyczny wygląd ubrań. Przypominano o konieczności posiadania stroju na lekcje wychowania fizycznego. Rodzice z kolei zobowiązywali się pomagać nauczycielom w ich pracy. Oprócz tego zobowiązali się do składki na pomoce naukowe w kwocie 20 zł od ucznia. Jeżeli z jednego domu chodziło do szkoły dwoje lub więcej dzieci, ustalano dla nich odpowiednie zniżki.

Wybory Prezydium komitetu Rodzicielskiego odbywały się na początku każdego roku szkolnego. W roku szkolnym 1954/55 przewodniczącym został Władysław Deńca, zastępcą Józef Kusarek, a sekretarzem Antoni Grzyb. W roku szkolnym 1956/57 na przewodniczącego powołano Adolfa Koniecznego, a na skarbnika Bronisława Rosoła.

Szkoła była także areną ówczesnej polityki. Tu odbywały się zebrania POP (Podstawowej Organizacji Partyjnej). Tu prowadzono agitację do spółdzielni produkcyjnej: przeprowadzano pogadanki o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną, zawieszano gazetki ściennie o osiągnięciach spółdzielni produkcyjnych, nawet wypracowania dzieci pisały na takie tematy.

W notatkach kierownika szkoły, który przywiązywał wielką wagę do życia kulturalnego wsi, można znaleźć niezadowolenie z powodu słabego uczestnictwa mieszkańców wsi, zarówno dorosłych jak i młodzieży, w życiu kulturalnym. Mimo dobrych warunków ludzie niechętnie organizowali tego typu imprezy i niechętnie na nie przychodzili. Niezadowalający był też poziom czytelnictwa. W gromadzkiej bibliotece mimo dobrego księgozbioru największą poczytnością cieszyło się czasopismo „Gromada – Rolnik”.

W roku 1958 miało miejsce ważne wydarzenie - elektryfikacja naszej wsi. Ze strony państwa na ten cel ludność uzyskała 80 tys. zł. Jednak część wsi przy trasie E-7 nie została zelektryfikowana, w tym także szkoła. Mało tego – sami mieszkańcy nie zabiegali o światło w szkole, gdyż twierdzili, że lekcje odbywają się w dzień i światło nie jest tu konieczne. Czy dziś wyobraża sobie ktoś funkcjonowanie szkoły bez elektryczności?

W wyżej wymienionych latach szkołą kierował w dalszym ciągu Józef Stano. Na etatach nauczycieli pracowali: Janina Wach, Helena Warchała (później Uchto), Józef Oczkiewicz, Irena Kozłowska. W roku szkolnym 1955/56 został przydzielony do tutejszej

szkoły Alfred Stawiarski z Tochołowa, który ukończył Liceum Pedagogiczne w Gliwicach. Po powołaniu Józefa Oczkowicza do czynnej służby wojskowej przyjęto nie posiadającego kwalifikacji pedagogicznych Józefa Przygodzkiego. Na krótko byli także zatrudnieni Włodzimierz Balicki i Ireneusz Kwiecień. W sierpniu 1956 roku do powiatu proszowickiego przeniesiono Irenę Kozłowską, a na jej miejsce zatrudniono Halinę Szwałę. W listopadzie 1956 roku do służby wojskowej został powołany Alfred Stawiarski i Józef Przygodzki, a powrócił Józef Oczkowicz. Od 1 lipca 1957 roku została zatrudniona Wanda Gronkiewicz, etatowa przewodnicząca drużyny harcerskiej z Kaliny Wielkiej. W roku szkolnym 1957/58 szkoła posiadała 6 etatów nauczycielskich, z czego 1 był przeznaczony do nowo otwartej filii (od 1 września 1957 roku) w Tochołowie. Tam skierowano Halinę Szwałę, a później jej siostrę – Krystynę Szafran. W tymże roku Wanda Gronkiewicz przeniosła się do szkoły w Janowicach, a z Janowic przysłała **Helena Krochmal** (później **Oczkowicz**).

W szkole działały organizacje uczniowskie: Związek Harcerstwa Polskiego, Szkolne Koło Odbudowy Warszawy, Szkolne Koło PCK, SKO (Szkolna Kasa Oszczędności), Szkolne Koło Przyjaciół ZSRR. Poza tym prowadzono kółka przedmiotowe: polonistyczne, techniczne i krajoznawczo – turystyczne.

Ewa Domagała

Lata 1958 – 1963

Na przestrzeni lat 1958 – 1963 grono nauczycielskie tylko w niewielkim stopniu uległo zmianie. Funkcję kierownika szkoły pełnił nadal Józef Stano. Pracowali także Helena i Józef Oczkowiczowie, Janina Wach, Helena Uchto. W roku szkolnym 1959/60 zatrudniono na zastępstwo Genowefę Wasik (później Krzywda), pracującą uprzednio w Pojałowicach i Marię Śmiałkowską.

W szkolnej kronice kierownik Józef Stano z dumą podkreślał, iż wszyscy nauczyciele posiadali pełne kwalifikacje, ponadto stale się doksztalali. Helena Uchto kształciła się w Studium Nauczycielskim w Krakowie. Józef Oczkowicz podjął naukę na dwuletnich studiach zajęć praktycznych i rysunków w Krakowie, gdzie w 1962 roku złożył pomyślnie egzamin dyplomowy. Genowefa Krzywda studiowała historię, a Helena Oczkowicz język polski.

Należy podkreślić, że w szkole prężnie działały organizacje uczniowskie. Szkolnym Kołem Odbudowy Warszawy opiekowała się Helena Oczkowicz, a PCK Janina Wach. Spółdzielnia Uczniowska działała pod opieką Heleny Uchto, a nad Szkolną Kasą Oszczędności opiekę sprawował Józef Oczkowicz. Pracę Drużyny Harcerskiej nadzorowała Genowefa Krzywda. Trzeba odnotować też działalność kółek zainteresowań: turystyczno – krajoznawczego pod opieką Józefa Stano i technicznego pod opieką Józefa Oczkowicza.

W kronikarskich zapiskach kierownik szkoły podkreśla ogromne zaangażowanie nauczycieli w działalność kółek i organizacji. Zwraca też uwagę na chęci do pracy przejawiane przez członków tychże organizacji. Młodzież brała udział w wielu uroczystościach organizowanych na terenie szkoły i poza nią. Uczniowie uczestniczyli między innymi w obchodach 850-lecia istnienia Księstwa Wielkiego i 800-lecia Miechowa. Drużyna harcerska zadeklarowała stałą opiekę nad pomnikiem w Strzygańcu (pomnik został wybudowany dla uczczenia pomordowanych przez hitlerowców w czasie II wojny światowej).

Bardzo ważnym wydarzeniem z życia szkoły w tym okresie była elektryfikacja i radiofonizacja. W listopadzie 1958 roku Inspektorat Szkolny przyznał 50000 zł subwencji na wykonanie instalacji oświetleniowej, siłowej, sygnalizacyjnej, radiofonizacyjnej i telefonicznej. Prace związane z elektryfikacją przeprowadził Zakład Koncesjonowany –

Alfred Słowik. W 1960 roku szkoła została zradiofonizowana – do szkoły dostarczono radioodbiornik z adapterem, wzmacniacz, mikrofon i telewizor.

Szkoła miała ambicje bycia ośrodkiem życia kulturalnego wsi. Jednak kierownik Józef Stano z żalem stwierdzał brak zainteresowania miejscowej ludności w jego uczestnictwie. Jedynym jego przejawem był liczny udział młodzieży pozaszkolnej we wspólnym słuchaniu audycji radiowych w świetlicy szkolnej. Warto odnotować, że także starsza ludność z okolicznych wiosek zbierała się w okresie wolnym od prac polowych przed szkolnym telewizorem. Kierownik szkoły wielokrotnie apelował o częstsze korzystanie z zbiorów biblioteki szkolnej, ale apel ten nie spotykał się z większym odzewem ze strony mieszkańców.

Jeżeli chodzi o działalność Komitetu Rodzicielskiego, na podstawie notatek kierownika szkoły można wnioskować, że nie była ona zadowalająca. Szczególne pretensje miał za brak zainteresowania rodziców dożywianiem uczniów. Na uwagę zasługuje jednak fakt, że rodzice będący jednocześnie członkami Komitetu Rodzicielskiego i Gminnej Rady Narodowej poparli wniosek kierownika Józefa Stany i przyznano kwotę 2800 zł na zakup desek potrzebnych do wykonania sceny (niezbędnej do ożywienia życia kulturalno – artystycznego szkoły).

W 1960 roku odbyły się kolejne wybory do Prezydium Komitetu Rodzicielskiego. Jego skład przedstawiał się następująco: przewodniczący – Marian Burzyński, sekretarz – Zygmunt Baran, skarbnik – Józef Pawłowski.

W następnych latach należy podkreślić większe zaangażowanie rodziców w życie szkoły. Aby pozyskać niezbędne fundusze na budowę sceny postanowiono zorganizować w okresie letnim zabawę taneczną. Członkowie Komitetu Rodzicielskiego brali także udział w niwelacji terenu przeznaczonego pod boisko sportowe. Szczególnie wyróżnił się w pracy pan Marian Burzyński, który własnym sprzętem wyrównał i utwardził plac (za darmo).

Grażyna Łysek

lata 1963-1964

Na przestrzeni ostatnich kilku lat skład Rady Pedagogicznej pozostawał bez zmian. Tak też było w roku szkolnym 1963/64. Pracowali nadal: **Józef Stano** (na stanowisku kierownika szkoły), **Józef Oczkowicz**, **Helena Oczkowicz**, **Janina Wach**, **Genowefa Krzywda**, **Maria Śmiałkowska**. W szkole pracowały te same organizacje uczniowskie, które aktywnie uczestniczyły w uroczystościach organizowanych na terenie szkoły i poza nią. W tym czasie uczniowie wzięli udział w konkursie czytelniczym z okazji 1000- lecia istnienia Państwa Polskiego. Zorganizowano też wycieczkę do Zakopanego i Morskiego Oka, a zaplanowano do Wieliczki.

Kierownik szkoły zwracał szczególną uwagę na systematyczne podnoszenie poziomu nauczania i wychowania w szkole. Przy każdej okazji zachęcał nauczycieli do częstych kontaktów z rodzicami. Miał na uwadze nie tylko poprawę wyników nauczania, ale także ukształtowanie prawidłowych relacji między szkołą, a domem rodzinnym ucznia.

Systematycznie zapoznawano uczniów z sytuacją gospodarczą, polityczną i społeczną kraju. W tym celu wprowadzono cotygodniowe apele poświęcone tej tematyce. W tym okresie w Antolce działały następujące organizacje: Kółko Rolnicze, Ochotnicza Straż Pożarna, LZS, Związek Młodzieży Wiejskiej. Nauczyciele miejscowej szkoły czynnie włączali się do pracy w w/w. I tak, **Józef Stano**, na przykład, był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej OSP, a **Józef Oczkowicz** skarbnikiem Kółka Rolniczego. Członkowie LZS regularnie zbierali się na boisku szkolnym i prowadzili rozgrywki w siatkówkę, piłkę nożną i

piłkę ręczną. Najslabiej w tym okresie pracował Związek Młodzieży Wiejskiej. Przyczynę upatrywano w słabym zaangażowaniu nauczycieli w działalność tej organizacji.

W roku szkolnym 1962/63 przy szkole został zorganizowany kurs dla pracujących w zakresie klasy VII. Z kursu skorzystało 27 osób w wieku od 16 – 40 lat.

W listopadzie 1963 roku otwarto Szkołę Przynależności Rolniczego dla tej młodzieży, która planowała przejąć gospodarstwo rolne po rodzicach. Do I klasy zapisały się 23 osoby, ale ukończyło ją tylko 16. Młodzież ta w roku szkolnym 1963/64 uczęszczała do klasy II i otrzymała świadectwo ukończenia SPR.

Jak wynika z zapisków kierownika szkoły, dużym utrudnieniem w pracy, był brak pomocy dydaktycznych. Dlatego też zaplanowano zorganizowanie pracowni fizyko – chemicznej i geograficzno – biologicznej, które będą niezbędne w przyszłej 8 – letniej szkole podstawowej.

Grażyna Łysek

lata 1964-1966

Rok szkolny 1964/65 grono nauczycielskie szkoły Podstawowej w Antolce rozpoczęło w składzie: **Józef Stano** – kierownik, **Józef Oczkowicz**, **Helena Oczkowicz**, **Janina Wach**, **Maria Śmiałkowska** i **Genowefa Krzywda**. W szkole działały prężnie organizacje uczniowskie, co było niewątpliwie zasługą nauczycieli, którzy poświęcali swój wolny czas na pracę z młodzieżą. Bolączką szkoły była duża liczba uczniów powtarzających klasę. W omawianym roku szkolnym na ogólną liczbę 175 uczniów uczęszczających do szkoły, 11 nie otrzymało promocji do klasy następnej, a 9 uczniom wyznaczono egzamin poprawkowy. Kierownik szkoły wielokrotnie apelował do nauczycieli, aby poświęcali więcej czasu uczniom słabym. Systematycznie rozmawiano z rodzicami tych uczniów, starając się zaradzić tej sytuacji. Kierownik w swoich spostrzeżeniach pohospitacyjnych zwracał uwagę na dobre przygotowanie nauczycieli do lekcji, odpowiednie metody pracy aktywizujące uczniów, indywidualne podejście do uczniów.

W szkole dbano nie tylko o podnoszenie poziomu nauczania. Organizowano także konkursy, apele, akademie. Czynnie włączano się w obchody różnych uroczystości (1 Maja, 3 Maja, 9 Maja, Dni Oświaty, Książki i Prasy, Dzień Dziecka). W tym czasie ogłoszono konkurs czystości (mając na uwadze poprawę higieny osobistej i stanu zdrowia uczniów) i zorganizowano II śniadanie, a także zaplanowano dyżury nauczycieli na korytarzach i na boisku szkolnym.

W roku szkolnym 1965/66 pracę w szkole podjął **Józef Stawiarski** (jednocześnie studiując matematykę w Zaocznym Studium Nauczycielskim w Krakowie), a odeszła **Maria Śmiałkowska** do Szkoły Specjalnej w Zagorzycach.

Organizacje uczniowskie w swej pracy główny nacisk kładły na przygotowanie obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego. Zaplanowano min. zorganizowanie uroczystej akademii, przygotowanie okolicznościowej gazetki, sadzenie drzewek w lesie, niwelację boiska.

Dużą uwagę zwracano też na podnoszenie świadomości czytelniczej uczniów. Systematycznie zachęcano do częstszego odwiedzania biblioteki i świadomego korzystania z jej zbiorów poprzez odpowiedni dobór lektury.

W czerwcu 1966 roku odbyła się wizytacja przeprowadzona przez podinspektora **Władysława Dereńskiego**, który wysoko ocenił działalność dydaktyczną, opiekuńczą i wychowawczą szkoły. Podkreślił ponadto w swoim sprawozdaniu koleżeńską atmosferę

panującą w szkole, co niewątpliwie sprzyjało osiągnięciu dobrych wyników w pracy. Dostrzegł, że nauczyciele czuli się odpowiedzialni nie tylko za swoją pracę, ale i pracę całej szkoły, przez co cieszyli się uznaniem środowiska.

W roku szkolnym 1966/67 organizacja szkoły uległa zmianie. Wtedy to wprowadzono ośmioletnią szkołę podstawową. Zatrudniono też nową nauczycielkę – **Annę Baranek**.

16 listopada 1966 roku, przeżywszy 69 lat, zmarł długoletni kierownik szkoły Podstawowej w Antolce – **Józef Stano**. Za swoją wzorową, pełną poświęcenia pracę był wielokrotnie nagradzany. W osobie Zmarłego miejscowa społeczność straciła doświadczonego nauczyciela, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży. Z ogromnym smutkiem żegnano cenionego Przełożonego, lubianego i szanowanego Nauczyciela, serdecznego Kolegę. W pamięci mieszkańców pozostał jako wspniany człowiek, oddany sprawom szkoły. 20 listopada odbył się w Miechowie pogrzeb zmarłego kierownika, którego licznie żegnali nauczyciele, uczniowie i mieszkańcy okolicznych wsi.

Grażyna Łysek

lata 1966-1968

Jak już wspominaliśmy w poprzednim numerze Gazety Szkolnej 19 listopada 1966 roku odbył się pogrzeb długoletniego kierownika Szkoły Podstawowej w Antolce p. **Józefa Stano**. 20 XI 1966 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (Wydział Oświaty i Kultury w Miechowie) powierzyło pełnienie obowiązków kierownika szkoły p. **Józefowi Oczkowiczowi**.

W roku szkolnym 1966/67 zaczęto realizować ośmioletni program nauczania. Szkoła do tego zadania była dobrze przygotowana. Posiadała dobrze wyposażone klasopracownie, pracownię do zajęć praktyczno - technicznych, zastępczą salę gimnastyczną. Nauczyciele legitymowali się pełnymi kwalifikacjami do nauczanych przedmiotów.

W kwietniu 1967 roku odbyła się wizytacja szkoły przeprowadzona przez inspektora **Kazimierza Remiana**. Celem wizytacji była ocena działalności szkoły, stan jej przygotowania do reformy i ocena pracy kierownika szkoły. Wizytujący zwrócił uwagę na to, że szkoła w szybkim tempie się rozbudowuje (w ostatnim czasie urządzono pokój nauczycielski, szatnię, jadalnię). W swoim sprawozdaniu powizytacyjnym podkreślił, że szkoła należycie spełnia swoje zadania dydaktyczne i wychowawcze, a także inicjuje wiele prac w środowisku. Do prac na rzecz szkoły angażuje się też rodziców. Zwrócił uwagę na wzorowy stan higieniczno – sanitarny szkoły (ład i porządek panujący w budynku szkolnym i jego otoczeniu).

Inspektor wysoko ocenił pracę pełniącą obowiązek kierownika szkoły pana **Józefa Oczkowicza**. W sprawozdaniu napisał: *„Wyróżnił się szczególnie jako wybitny organizator i gospodarz nakreślając ambitny plan maksymalnego wykorzystania szkoły przez dopracowania adaptacyjne pomieszczeń oraz perspektywicznego zagospodarowania obejścia szkoły. Plan ten realizuje wytrwale i z dużymi wynikami w ciągu bieżącego roku szkolnego. Wewnątrz szkoły wykonał i wyposażył piękny pokój nauczycielski, odpowiednią szatnię dla potrzeb uczniów, poszerzył pracownię zajęć praktyczno – technicznych o dalsze 2 pomieszczenia, odpowiednio je wyposażając. Urządził przykładowo kancelarię kierownika szkoły. W piwnicach wykonał jadalnię poszerzając trzon kuchenny dla potrzeb szkoły i akcji letniej. Zgromadził materiał na zagospodarowanie szkoły. Wykonał zewnętrznie ukwiecenie okien szkoły. Nawiązał twórczą współpracę z rodzicami mobilizując ich do czynów na rzecz*

szkoły i środowiska. Czyni szkołę ośrodkiem życia kulturalnego i społecznego wsi. Swoją pracą zasługuje na uznanie oraz zamianowanie na stanowisko kierownika szkoły”.

W związku z powyższym 1 maja 1967 roku Inspektor Szkolny Kazimierz Remian mianował p. **Józefa Oczkowicza** na stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej w Antolce.

Inspektor **Kazimierz Remian** uważał ponadto, że szkoła za swoją wzorową pracę zasługuje na wyróżnienie poprzez nadanie jej imienia. W związku z tym 29 maja 1967 roku Rada Pedagogiczna wystąpiła z wnioskiem o nadanie szkole imienia Marii Skłodowskiej – Curie. Przychylając się do wniosku Rady Pedagogicznej 12 lipca 1967 roku Kuratorium Okręgu Szkolnego dla województwa krakowskiego i m. Krakowa nadało Szkole Podstawowej w Antolce imię **Marii Skłodowskiej – Curie**.

Od 1 IX 1967 roku pracę w tutejszej szkole podjęły p. **Barbara Stawiarska** i **Helena Huma**. A od kwietnia 1968 roku do Szkoły Podstawowej w Brzuchani odeszła pani **Genowefa Krzywda**.

W roku szkolnym 1967/68 prężnie działały w organizacje uczniowskie. Na podkreślenie zasługuje działalność **Spółdzielni Uczniowskiej** (pod opieką pana **Józefa Oczkowicza**), **Polski Czerwony Krzyż** (przy pomocy pani **Janiny Wach**), Szkolna Kasa Oszczędności (którą propagował pan **Józef Stawiarski**) oraz **Związek Harcerstwa Polskiego** (nad którym opiekę sprawowała pani **Helena Huma**). Organizacje aktywnie włączały się w obchody świąt państwowych oraz inicjowały wiele uroczystości szkolnych i środowiskowych.

Współpraca ze środowiskiem wiejskim układała się poprawnie. Nauczyciele chętnie angażowali się do prac dla dobra wsi. Także mieszkańcy okolicznych wsi włączali się czynnie w życie szkoły (wykonano wtedy min. alejkę od szkoły do szosy, ułożono betonowe płyty, ukwiecono budynek). Zagospodarowano też działkę szkolną, z której warzywa przeznaczono na obiady do świetlicy szkolnej.

Grażyna Łysek

lata 1968-1971

Rozpoczynając rok szkolny 1968/69 kierownik szkoły, pan **Józef Oczkowicz** powitał nowych nauczycieli: pana **Grzegorza Skibkę** i panią **Annę Krzykowską** (która jednakże pracowała w naszej szkole tylko dwa miesiące). Ponadto pracowali: **Helena Oczkowicz**, **Józef Stawiarski**, **Barbara Stawiarska**, **Janina Wach**, **Anna Baranek**. Z dniem 1 maja 1969 roku pracę w tutejszej szkole podjął pan **Stanisław Piega**.

Głównym celem kadry nauczycielskiej było systematyczne podnoszenie poziomu nauczania. Kierownik szkoły wielokrotnie zachęcał nauczycieli do stosowania różnorodnych metod pracy (aktywizujących ucznia, wdrażających do samodzielnego myślenia, do wykorzystywania wiedzy w praktyce). Pracując z młodzieżą, nauczyciele dużą uwagę zwracali na uczniów słabych. Wychowawcy poświęcali im jak najwięcej czasu, starając się właściwie przygotować ich do dalszego etapu kształcenia.

Sprawą ważną była poprawna współpraca szkoły z domem rodzinnym dziecka, co niewątpliwie sprzyjało osiągnięciu lepszych wyników.

Od 1 września 1970 roku odeszła na emeryturę p. **Janina Wach**, a pani **Anna Baranek** przeniosła się do Szkoły Podstawowej w Książu Wielkim. Zatrudniono natomiast panią **Zdzisławę Borucką**.

W omawianym okresie widoczna była działalność organizacji szkolnych, min. chóru, który aktywnie włączał się w obchody wszystkich uroczystości szkolnych. Prężnie działał

Związek Harcerstwa Polskiego (urządzono harcówkę, kącik regionalny, zbierano runo leśne, sadzono las, zdobywano sprawności harcerskie, włączano się w organizację akademii). W ramach działalności Polskiego Czerwonego Krzyża systematycznie sprawdzano czystość osobistą uczniów, estetykę pomieszczeń, przeprowadzono szkolenie sanitarne. Na zajęciach SKS - u uczniowie przygotowywali się do udziału w międzyszkolnych zawodach sportowych .

Za swoją wzorową pracę nauczyciele byli wielokrotnie wyróżniani i nagradzani. Przeglądając okólnik Prezydium Powiatowej Rady Narodowej można dostrzec nazwiska : **Józefa Oczkowicza, Heleny Oczkowicz, Józefa Stawiarskiego.**

Szkoła mogła się też poszczycić wieloma zdolnymi uczniami, osiągającymi bardzo dobre wyniki w nauce. W omawianym okresie na wyróżnienie zasługiwali: **Małgorzata Oczkowicz (Borycka), Ryszard Kamiński, Marek Szopa, Alicja Rosół (Świstak), Marta Strój (Gąsior), Ryszard Bialek, Sławomir Baran, Barbara Kot, Maria Kowal (Turek), Waclaw Krupa, Bogumiła Kustosz (Jakobsche), Helena Michta (Szopa), Elżbieta Micyk (Nowak), Grażyna Wcisło (Kowal), Teresa Wisła, Anna Kramarz.**

Na przestrzeni kilkudziesięciu lat funkcjonowania szkoły, jej mury opuściło wielu wyróżniających się uczniów. Doskonale przygotowani w szkole podstawowej, rozślawiali jej imię, dając dowody sumiennej i systematycznej nauki na dalszym etapie kształcenia oraz rzetelnej i solidnej pracy.

W naszej szkole podstawy wykształcenia zdobywali: były wojewoda kielecki, starosta powiatu miechowskiego, pan **Zygmunt Szopa** i wójt Gminy Książ Wielki, pan **Marek Szopa.**

Największą grupę ludzi wykształconych, wywodzących się z naszego środowiska, stanowią nauczyciele. Należą do nich min.: **Józef Oczkowicz, Helena Krochmal (Oczkowicz), Małgorzata Oczkowicz (Borycka), Ewa Pazera (Domagała), Krzysztof Bielecki, Rosół Leokadia, Zygmunt Tkaczewski, Elżbieta Tkaczewska, Barbara Kowal (Opioła), Maria Kowal (Turek), Janina Tkaczewska, Anna Smok (Kowal), Grażyna Musiał (Łysek), Wiesław Kumon, Maria Kumon, Alfred Stawiarski, Józef Stawiarski, Barbara Koterwa (Stawiarska), Aurelia Stępień (Kuśpiel), Helena Huma (Kruszec), Franciszek Bielecki, Józef Bac, Grażyna Bac (Lewinowska), Waleria Gołąb.**

Z naszego obwodu szkolnego wywodzą się także lekarze (**Helena Urban – Szopa, Halina Jankowska**), prawnicy (**Danuta Paździorek, Henryk Drózdź, Andrzej Krzywda, Ryszard Bac**), ksiądz **Henryk Smoczyński**), architekt (**Wiktor Jedynak**), oficerowie wojska polskiego (**Jerzy Kusarek, kpt. Stanisław Szpak – lotnik, płk. Andrzej Pieniężny – prac. nauk. – dydakt. Instytutu Elektroniki Wojskowej Akademii Technicznej**).

Wśród naszych absolwentów znajdują się również osoby zajmujące ważne stanowiska bądź to w administracji państwowej, bądź w różnych gałęziach gospodarki, jak np.: **Jan Marynka** (dyrektor Dąbrowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego), **Andrzej Wąwoźny** (dyrektor Huty Florian w Świętochłowicach), **Anna Kramarz** (kierownik działu handlowego Kieleckiego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna”), **Maria Przeniosło – Piotrowska** (dyrektor Banku Spółdzielczego w Zabierzowie), **Helena Przeniosło – Duś** (z-ca dyrektora Wydziału Kształcenia Podstawowego, Gimnazjalnego, Wychowania i Opieki w Kuratorium Oświaty w Rzeszowie), **Józef Szpak** (były dyrektor Poradni Wychowawczo – Zawodowej w Miechowie) i wielu innych.

Możemy się również poszczycić tym, iż trzy osoby, kończące naszą szkołę zdobyły tytuł naukowy „doktora”. Są to **Katarzyna Oczkowicz, Barbara Kot – Doniec** i **Andrzej Pieniężny.**

Z niektórymi z tych osób udało się nam porozmawiać. Bardzo ciepło i ze wzruszeniem wspominali lata spędzone w szkole. Podkreślali jednocześnie trudności z jakimi musiały się borykać dzieci wiejskie w drodze do awansu społecznego.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wymieniliśmy wszystkich osób, które zdobyły wyższe wykształcenie i zajmują ważne stanowiska. Prosimy więc czytelników o uzupełnienie naszych danych.

Grażyna Łysek

lata 1972 – 1975

Na przestrzeni lat 1972 – 75 skład Rady Pedagogicznej wielokrotnie ulegał zmianie. Oprócz kierownika szkoły, pana **Józefa Oczkowicza**, pracowali: **Helena Oczkowicz, Barbara i Józef Stawiarscy, Grzegorz Skibka, Stanisław Piega**. Ponadto, zwykle na rok, zatrudnieni byli: **Bogdan Marzec, Izabela Słonka, Jadwiga Such, Barbara Mickoś, Henryk Bujak, Stefania Sennik**.

Mając na uwadze stałe podnoszenie poziomu nauczania, nauczyciele systematycznie podnosili swoje kwalifikacje. Ponadto prowadzili lekcje różnymi metodami, często wykorzystywali pomoce audiowizualne.

Szczególną opieką otoczeni byli uczniowie słabi. Nawiązano współpracę z Poradnią Wychowawczą – Zawodową w Miechowie. Od 1973 roku uczniowie mający trudności z przyswojeniem sobie materiału programowego mogli uczęszczać do klasy uzawodowionej. Jednocześnie kończyli szkołę podstawową i zdobywali zawód.

W szkole pracowały liczne organizacje uczniowskie. Członkowie SKS chętnie uczestniczyli w zajęciach i osiągalni dobre wyniki sportowe w skali powiatu. Dostrzegalna była także działalność chóru i zespołu muzycznego, które to ze swym repertuarem często brały udział w uroczystościach szkolnych, gminnych i powiatowych. Drużyna harcerska włączała się w obchody rocznic i świąt państwowych, podejmowała czyny społeczne, opiekowała się miejscami pamięci narodowej, współorganizowała wypoczynek młodzieży. Wzbogacała pracę szkoły o atrakcyjne formy spędzania czasu wolnego ucznia. Organizowane były wieczornice i rozgrywki sportowe. Młodzież skupiona wokół Szkolnej Rady Uczniowskiej działała w kilku sekcjach, rozwijała się samorządność uczniów. Wiele sukcesów odnotowało na swoim koncie szkolne koło PCK. Przeprowadzono wiele pogadanek na temat higieny, zorganizowano pomoc w nagłych wypadkach, urządzono w klasach kąciki czystości, dzieci zostały przebadane przez lekarza...

Prężnie działały kółka zainteresowań (techniczne, artystyczne, krajoznawczo – turystyczne, matematyczne). Uczniowie naszej szkoły brali udział w wielu olimpiadach przedmiotowych zdobywając punktowane miejsca.

W roku szkolnym 1974/75 wprowadzono jesienną przerwę w zajęciach lekcyjnych. Uczniowie, którzy byli zatrudnieni przy wykopkach w gospodarstwach swoich rodziców przez 4 dni w październiku nie uczęszczałi na zajęcia szkolne. Dla uczniów, którzy nie pomagali rodzicom organizowano wycieczki, zawody sportowe, prace na działce szkolnej...

Sprawy wychowawcze były przedmiotem troski wszystkich wychowawców. Młodzież była wdrażana do porządku, ładu, poszanowania mienia osobistego i cudzego. Miały miejsce częste kontakty z rodzicami, którzy aktywnie włączali się do prac na rzecz szkoły. Dyrektor szkoły wielokrotnie podkreślał wydatną pomoc Komitetu Rodzicielskiego (szklanka mleka, nagrody dla najlepszych uczniów, ukwiecenie szkoły, utwardzenie nawierzchni wokół budynku, urządzenie placu zabaw). Szkoła była też siedzibą zebrań i spotkań organizowanych z mieszkańcami wsi. Do pracy na rzecz środowiska włączali się wszyscy nauczyciele.

W ciągu omawianych lat szkoła była dwukrotnie wizytowana. W 1972 roku wizytację przeprowadzili podinspektor szkolny **Zygmunt Kowina**, i inspektor **Tadeusz Bateńczyk**, a w 1974 roku **mgr Mieczysław Miszczyk**, który bardzo dobrze wypowiedział się o pracy szkoły. W oparciu o swoje spostrzeżenia wizytujący podkreślił, że grono ludzi przygotowany do prowadzenia zajęć, eksponujący sprawy wychowawcze, dbający o kulturę języka na każdym przedmiocie.

W tym czasie powstała Zbiorcza Szkoła Gminna w Książu Wielkim. Jej dyrektorem został pan **Jerzy Lubarski**, a następnie **Jan Sojka** i **Władysław Pająk**. Nasza szkoła podlegała Zbiorczej Szkole Gminnej.

Należy również wspomnieć, że w Tochołowie istniała filia tutejszej szkoły, którą kierowała pani **Helena Kwiecień**. Była to szkoła czteroklasowa, do której uczęszczało około 30 uczniów. Ponadto istniała filia w Brzuchani.

Grażyna Łysek

lata 1975 – 1978

Kolejny fragment wspomnień dotyczących historii naszej szkoły przypada na lata 1975 – 1978. **Józef Oczkowicz** (dyrektor szkoły), **Helena Oczkowicz**, **Barbara** i **Józef Stawiarscy**, **Grzegorz Skibka** i **Stanisław Piega** to stały już od kilku lat skład Rady Pedagogicznej. Przez pewien czas pracowali ponadto: **Stefania Sennik**, **Maria Jakubska**, **Janina Rosół**, **Grażyna Jajeńnica**, **Halina Stobierska**, **Elżbieta Perońska**. W roku 1978 podjęła pracę w tutejszej szkole pracująca do dziś pani **Krystyna Jedynak**.

Jednym z celów postawionych w tym czasie przez szkołę było wdrażanie uczniów do samodzielności w pełnieniu różnorodnych funkcji, w podejmowaniu decyzji związanych z życiem szkoły. Konsekwentnie wcielano w życie postanowienia Kodeksu Ucznia i ceremoniału szkolnego. Cel ten został osiągnięty, czego najlepszym dowodem była pełna zaangażowania praca uczniów w organizacjach działających na terenie szkoły. A było ich wiele. Trudno zliczyć działania, które podejmowały. Na szczególne wyróżnienie zasługiwała praca Szkolnej Rady Uczniowskiej (pod opieką pani **Heleny Oczkowicz**), zuchów (którymi opiekowała się pani **Barbara Stawiarska**), SKS i SKO (pod nadzorem pana **Józefa Stawiarskiego**) i PCK (którego pracę organizował pan **Grzegorz Skibka**). Uczniowie należący do tych organizacji pod kierunkiem opiekunów przygotowywali wszystkie uroczystości szkolne, włączali się do prac społecznych na rzecz szkoły i środowiska, wyróżniali się w zbiorce surowców wtórnych, ziół i owoców leśnych. Zuchowy zespół kukielkowy wystąpił na przeglądzie zespołów artystycznych i zajął II miejsce. Ponadto członkowie SKS - u zdobyli I miejsce w rozgrywkach w piłkę ręczną na terenie gminy. W ramach pracy szkolnego koła TPPR uczniowie nawiązali korespondencję z rówieśnikami ze Związku Radzieckiego.

Dobrze układała się współpraca szkoły z rodzicami. Szczególną uwagę zwracano na pedagogizację rodziców.

W ciągu całego roku szkolnego nauczyciele pracowali z uczniami zakwalifikowanymi do zespołu wyrównawczego w celu podniesienia wyników nauczania.

Wyniki nauczania w szkole były w pełni zadawalające. Na 150 uczniów tylko 7 nie otrzymało promocji do klasy wyższej. Było 48 wzorowych, 36 wyróżniających, 39 dobrych i 11 ocen odpowiednich z zachowania.

Uczniowie chętnie reprezentowali szkołę w licznych konkursach przedmiotowych, np. **Wiesława Armatys** i **Dorota Motyl** brały udział w olimpiadzie z języka polskiego, a **Grażyna Musiał** i **Halina Nowak** z matematyki.

Spośród absolwentów naszej szkoły w omawianym okresie na wyróżnienie za bardzo dobre wyniki w nauce, wzorowe zachowanie i pracę społeczną zasłużyli: **Lucjan Krochmal, Barbara Wcisło, Barbara Wasik, Wiesława Armatys, Dorota Motyl, Krystyna Bialek, Grażyna Musiał i Alina Wcisło**. Oprócz świadectwa z wyróżnieniem i nagród książkowych dwie uczennice otrzymały odznakę „Srebrna Tarcza” (**Krystyna Bialek i Grażyna Musiał**).

Przy szkole działał zespół opiekuńczo – wychowawczy, który na swych posiedzeniach omawiał pracę organizacji uczniowskich, zagadnienia dotyczące sposobów organizowania czasu wolnego ucznia, pomocy materialnej i orientacji zawodowej. Na wniosek zespołu udzielono pomocy uczniom będącym w trudnej sytuacji materialnej. W okresie jesienno – zimowym 20 uczniów bezpłatnie otrzymało szklankę mleka, dla 60 w okresie ferii zimowych zorganizowano wypoczynek, a dla 48 wycieczkę do Oświęcimia.

W trosce o zdrowie uczniów szkoła współpracowała z Ośrodkiem Zdrowia w Książu Wielkim. Przedstawiciele Milicji Obywatelskiej zapraszani byli często na spotkania z młodzieżą (przeprowadzali pogadanki na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przeciwdziałania pożarom oraz umożliwiali młodzieży otrzymanie karty rowerowej).

Grażyna Łysek

lata 1978 – 1981

Począwszy od roku szkolnego 1978/79 rozpoczęły się działania mające na celu wdrożenie reformy oświaty. Planowano bowiem wprowadzenie 10 – letniego systemu nauczania. Klasa I rozpoczęła więc naukę zgodnie z programem Powszechnej Szkoły Średniej. Nauczyciele klas młodszych, którzy mieli jakiegokolwiek problemu w związku z realizacją tego programu, spotykali się z ogromną pomocą ze strony wizytatora – metodyka nauczania początkowego pani Łucji Zygudy.

Ponieważ powodzenie szkolne pierwszoklasisty poprzedzone jest powodzeniem sześciolatka w przedszkolu, dbano więc o prawidłowy rozwój dzieci sześciolatków w oddziale przedszkolnym tutejszej szkoły.

W omawianym okresie szkoła borykała się z trudnościami kadrowymi, dlatego też tak wielu nauczycieli podejmowało pracę w tutejszej placówce (często na krótko). Skład Rady Pedagogicznej na przestrzeni trzech lat 1978 – 1981 przedstawiał się następująco: **Józef Oczkowicz** (dyrektor szkoły), **Helena Oczkowicz, Barbara i Józef Stawiarscy, Grzegorz Skibka, Stanisław Piega, Halina Stobierska, Marta Borycka (Miszczyk), Krystyna Jedynek, Anna Żabińska, Danuta Mardaus, Stefan Gacek, Stanisław Barański i Sabina Tomczyk** (w punkcie filialnym w Tochołowie). W roku szkolnym 1980/81 pracę podjęła w filii tutejszej szkoły w Tochołowie pani **Bogusława Kopeć (Oczkowicz)**.

Częste zmiany w obsadzie nauczycielskiej utrudniały prawidłową realizację programów nauczania. Nauczyciele jednak dokładali wszelkich starań, aby uczniowie tego nie odczuli.

W trosce o coraz wyższe wyniki nauczania nauczyciele systematycznie się doksztalcali. Często korzystali z czasopism i materiałów metodycznych. Brali aktywny udział w konferencjach metodycznych i kursach kwalifikacyjnych i podnoszących kwalifikacje.

W realizacji programów nauczania wystąpiły także inne trudności. Otóż zimą nawiedziła Polskę klęska żywiołowa („zima stulecia”) w związku z czym przez dwa tygodnie

nie były prowadzone zajęcia lekcyjne. Kilkudniowe przerwy w nauce wystąpiły już jesienią ze względu na akcję żniwną i wykopkową.

Mimo wymienionych wyżej problemów, efekty pracy nauczycieli były widoczne. Na terenie szkoły pracowały kółka przedmiotowe, które zrzeszały najzdolniejszych uczniów. Na zajęciach troszczono się o rozbudzenie zainteresowań uczniów, przygotowanie ich do udziału w olimpiadach i konkursach przedmiotowych. Uczniowie chętnie uczestniczyli w licznych konkursach (z języka polskiego, języka rosyjskiego, matematyki, geografii, historii, fizyki, biologii), np. **Małgorzata Bogacz** brała udział w wojewódzkiej olimpiadzie z języka polskiego.

Kończąc szkołę podstawową świadectwo z wyróżnieniem otrzymali: **Halina Nowak, Dorota Szopa, Marzena Konieczkiewicz, Urszula Armatys, Regina Pieniężna, Małgorzata Bogacz, Marta Motyl.**

W ramach pracy wychowawczej dużą uwagę zwracano na preorientację zawodową. Ze względu na rolniczy charakter naszej gminy, eksponowano zawody rolnicze i związane z gospodarką żywnościową. W związku z zapotrzebowaniem na wykwalifikowanych rolników w Książu Wielkim powstał Zespół Szkół Rolniczych.

Działalność organizacji uczniowskich była widoczna w wielu dziedzinach. Opiekunowie poświęcali swój czas, aby atrakcyjnie zorganizować czas wolny uczniów. Organizowano wiele akcji min. „szklanka mleka dla każdego ucznia”, dokarmiano ptaki i leśną zwierzynę, kontynuowano zwyczaj poniedziałkowych apeli. Zuchy pracowały w Teatryku kukielkowym i na przeglądzie szkolnych zespołów artystycznych na terenie gminy zespół zajął I miejsce. Pracowały ponadto razem z harcerzami w ramach Nieobozowej Akcji Letniej, opiekowały się pomnikiem pamięci narodowej w Strzygańcu. Prężnie działała Szkolna Kasa Oszczędności. Uczniowie chętnie oszczędzali pieniądze na indywidualnych kontach. Bank SOP w Książu Wielkim przeznaczył 700 złotych na nagrody książkowe i rzeczowe dla wyróżniających się w oszczędzaniu. Członkowie PCK rozprawdzili wśród mieszkańców okolicznych wsi znaczki na kwotę 740 zł., które zostały przesłane do Zarządu Miejskiego PCK w Miechowie i przeznaczone na pomoc dla potrzebujących. Organizowano wycieczki po najbliższej okolicy, a także do Krakowa, Wieliczki i w Góry Świętokrzyskie.

Niektóre z uroczystości organizowanych na terenie szkoły miały okazję wizytować i wysoko ocenił zastępca Gminnego Dyrektora Szkół p. **Władysław Pająk.**

Grażyna Lysek

lata 1981 – 1984

Wróćmy wspomnieniami do roku 1978. Wtedy to miało miejsce wydarzenie szczególnie ważne dla wszystkich Polaków (wierzących i niewierzących). Na Stolicy Piotrowej zasiadł pierwszy w historii Watykanu Polak.

16 października 1978 roku 111-osobowe konklawe wybrało arcybiskupa i metropolitę Krakowa kardynała Karola Wojtyłę na papieża – 264 z kolei zwierzchnika kościoła katolickiego. Przybrał On imię Jan Paweł II. Wybór krakowskiego metropolity na papieża był zaskoczeniem dla całego świata, gdyż po raz pierwszy od 456 lat na Stolicy Apostolskiej zasiadł biskup – nie Włoch.

Od chwili wyboru na papieża, Polska jest krajem najczęściej odwiedzanym przez Ojca Świętego. Podczas 22 letniej posługi papież odwiedził swoją ojczyznę 8 razy (w latach 1979, 1983, 1987, 1991 -dwukrotnie, 1995, 1997, 1999).

Jan Paweł odegrał ważną rolę w umocnieniu poczucia polskości na emigracji, a także przyczynił się do powstania „Solidarności”. Rok 1978 był przełomowy w życiu Polaków.

Innym ważnym wydarzeniem, które miało miejsce w omawianym okresie, było wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. Stan wojenny trwał od 1981 do 1983 roku. Został wprowadzony w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku przez władze polityczne kraju, a potwierdzony dekretem Rady Państwa (wbrew Konstytucji, która nie zezwalała na wydawanie dekretów w czasie trwania sesji sejmowej). Stan wojenny formalnie administrowany był przez Wojskową Radę Ocalenia Narodowego z gen. Wojciechem Jaruzelskim na czele.

Była wówczas surowa zima. Na mocy dekretów i rozporządzeń ograniczono podstawowe prawa obywatelskie. Na zaśnieżonych ulicach pojawiły się transportery opancerzone i silne patrole wojska i milicji. Zamknięto granice państwowe, unieruchomiono łączność telefoniczną, zabroniono wychodzenia z domów w godzinach nocnych (godzina milicyjna), internowano wielu działaczy „Solidarności” z Lechem Wałęsą na czele, zmilitaryzowano wybrane instytucje i zakłady pracy, zakazano strajków, zakazano zmiany miejsca pobytu, cenzurowano korespondencję, wprowadzono tryb doraźny w postępowaniach sądu... Szczególnie dramatyczne wydarzenia miały miejsce na Śląsku, gdzie doszło do masakry strajkujących górników kopalni „Wujek”. W całej Polsce powiało grozą. Stan wojenny był szokiem dla całego społeczeństwa. Działacze „Solidarności”, którzy uniknęli internowania podjęli działalność podziemną, strajki i demonstracje uliczne, które były likwidowane przez ZOMO z użyciem ciężkiego sprzętu wojskowego. Represjonowanym pomagał Kościół, pojawił się niezależny obieg informacji i życie kulturalne.

31 XII 1982 roku stan wojenny został zawieszony, a 22 VII 1983 roku odwołany (przy zachowaniu znacznej części ustawodawstwa i represyjnych praktyk, które przetrwały do połowy 1989 roku).

Rok szkolny 1981/82 był rokiem szczególnym, ponieważ zadania oświatowe realizowane były w warunkach złożonej sytuacji społeczno – politycznej i gospodarczej kraju. W procesie dydaktycznym znalazła swoje odbicie interesująca młodzież aktualna problematyka dotycząca sytuacji, w jakiej znalazła się Polska. Nauczyciele na różnych lekcjach wyjaśniali uczniom złożone problemy polityczne i społeczne kraju, w atmosferze partnerstwa i zaufania omawiali zagadnienia nurtujące młodzież.

W latach od 1981 do 1984 roku w naszej szkole pracowali następujący nauczyciele: **Józef Oczkowicz** (dyrektor szkoły), **Helena Oczkowicz**, **Barbara i Józef Stawiarscy**, **Halina Stobierska**, **Zofia Ślawska**, **Edmund Ślawski** (w punkcie filialnym w Tochołowie), **Stanisław Barański**, **Stefan Gacek**, **Aleksander Zyguła**, **Bogusława Kopeć**. W roku szkolnym 1982/83 pracę w tutejszej szkole podjęła obecna pani dyrektor – **mgr inż. Małgorzata Borycka**, a także pani **Elżbieta Szopa**.

Uczniowie reprezentowali szkołę na zewnątrz, uczestnicząc w licznych konkursach i olimpiadach przedmiotowych (z języka polskiego, matematyki, geografii, historii, techniki). W olimpiadzie polonistycznej wzięli udział: **Anna Bogacz**, **Halina Kuś**, **Katarzyna Oczkowicz**, natomiast matematycznej: **Marzena Dudkiewicz**, **Katarzyna Oczkowicz**, **Wioletta Armatys**. Uczennice te reprezentowały Gminę Książ Wielki na olimpiadzie rejonowej w Jędrzejowie, a następnie w Kielcach. W roku szkolnym 1980/81 finalistką wojewódzkiego konkursu polonistycznego została **Małgorzata Bogacz**, w kolejnym roku **Anna Bogacz**, w roku szk. 1983/84 **Marzena Dudkiewicz**. Natomiast w roku szk. 1982/83 **Katarzyna Oczkowicz** okazała się laureatką w/w konkursu, zajmując III miejsce w województwie. W konkursie ze znajomości przepisów ruchu drogowego zespół z naszej szkoły zajął I miejsce w rejonie Miechów i brał udział w zawodach wojewódzkich.

O wysokim poziomie nauczania może świadczyć fakt, że wszyscy absolwenci klasy VIII zostali przyjęci do szkół ponadpodstawowych, z czego ponad połowa składała egzamin wstępny do szkół średnich.

Wyróżniający się uczniowie w omawianym okresie to: **Anna Bogacz, Wiesława Bogacz, Maria Kumon, Dariusz Krupa, Janina Janas, Halina Kuś, Barbara Wiorek, Wioletta Armatys, Katarzyna Oczkowicz.**

Prężnie działały organizacje szkolne, aktywnie włączając się w życie szkoły. Członkowie organizacji pełnili dyżury podczas wydawania „szklanki mleka”, zorganizowali pomoc koleżeńską, pomagali ludziom starszym, samotnym, uczestniczyli w zbiórce pieniędzy na rzecz NFOZ, dokarmiali ptaki i zwierzęta podczas zimy, zbierali zioła i surowce wtórne, opiekowali się pomnikiem w Strzygańcu. Zuchy uczestniczyły ponadto w balu w Miechowie, a w ramach pracy szkolnego koła TPPR kontynuowano korespondencję z kolegami z ZSRR.

Grażyna Łysek

lata 1984-1987

W omawianym okresie często występowały zmiany w obsadzie nauczycielskiej (powodem były urlopy wychowawcze, służba wojskowa bądź dłuższe zwolnienia lekarskie nauczycieli). Od kilku lat pracowali: dyrektor szkoły – **Józef Oczkowicz** oraz **Helena Oczkowicz, Barbara i Józef Stawiarsey, Stanisław Piega, Zofia Ślawska, Bogusława Oczkowicz, Krystyna Jedynek, Małgorzata Borycka, Elżbieta Szopa, Aleksander Zyguła**, a w punkcie filialnym w Tochołowie **Edmund Ślawnski**, a następnie **Agnieszka Gawryś**. W roku szkolnym 1984/85 pracę w tutejszej szkole podjęli pp. **Ewa i Andrzej Domagałowie** oraz **Anna Bugajska**, a w następnych latach **Barbara Gołucka, Elżbieta Ściegienna, Bogusława Kozik i Marian Ochoński**.

Nauczyciele systematycznie podwyższali swoje kwalifikacje na studiach wyższych. Wykształceniem wyższym magisterskim z przygotowaniem pedagogicznym legitymowali się już: **Małgorzata Borycka i Krystyna Jedynek**.

W szkole uczyło się około 130 uczniów (razem z punktem filialnym w Tochołowie). Z roku na rok spadała ilość uczniów powtarzających klasę. W celu podniesienia wyników nauczania wychowawcy często organizowali spotkania z rodzicami, na których wspólnie omawiali trudności dzieci. Współpracowali również z Poradnią Wychowawczą – Zawodową w Miechowie. Otrzymane orzeczenia z badania były brane pod uwagę w ciągu całego toku nauczania oraz przy końcowej klasyfikacji.

Dzięki systematycznej pracy z uczniami uzdolnionymi, brali oni udział w licznych konkursach przedmiotowych(z języka polskiego, języka rosyjskiego, matematyki, geografii, historii, zajęć praktyczno – technicznych). Jedna uczennica zakwalifikowała się do wojewódzkiego konkursu polonistycznego.

Wielu uczniów za swe osiągnięcia w nauce otrzymywało świadectwa z wyróżnieniem, dyplomy i nagrody książkowe. Byli to: **Regina Dutkiewicz, Witold Wolka, Michał Stawiarski, Jerzy Góral, Bożena Kwaśniewska, Anna Smok, Ewa Puchała, Janusz Kustosz, Małgorzata Góral, Sławomir Nowak, Marek Krupa i Dorota Bała**.

Szkoła prowadziła też ożywioną działalność wychowawczą. Kształtowała postawy patriotyczne, aktywne społecznie poprzez akademie i spotkania z ciekawymi ludźmi. Uczniowie przyzwyczajani byli do pracy poprzez udział w porządkowaniu obejścia szkoły, pełnienie dyżurów.

Prężnie działały organizacje uczniowskie pod okiem swych opiekunów. **Zuchy**, pod opieką drużynowej **Barbary Stawiarskiej**, realizowały nie tylko zadania zaplanowane przez Komendę Hufca (np. „Zima – 83”, konkurs przyrodniczy, zdobywanie sprawności zespołowych i indywidualnych), ale także własne: powitanie wiosny z tradycyjnym topieniem Marzanny, opieka nad ptakami i zwierzętami, „szklanka mleka”, ogniska, udział w przygotowywaniu uroczystości szkolnych. Członkowie **Polskiego Czerwonego Krzyża**, wspierani przez panią **Krystynę Jedynek**, zebrali 1460 złotych, która to kwota została

przekazana na rzecz osób starszych i samotnych. Troszczyli się o czystość w szkole i wokół niej. Zorganizowali konkurs czystości, założyli „Klub Wiewiórka”, organizowali liczne pogadanki i prelekcje dotyczące higieny osobistej. **Szkolna Kasa Oszczędności** wraz ze swym opiekunem, **Józefem Stawiarskim**, zgromadziła na koncie w banku oszczędności w wysokości 29394 zł. Uczniowie zbierali ponadto makulaturę i zioła. **Szkolny Klub Sportowy** zorganizował liczne zawody w piłce ręcznej, siatkowej, nożnej oraz lekkiej atletyce. Pracę w **Drużynie Harcerskiej** wzięły na swe barki pp. **Małgorzata Borycka i Elżbieta Szopa**. Harcerze pod kierunkiem drużynowych wykazali się w swej pracy pomysłowością, inicjatywą, samodzielnością, włożyli w pracę w organizacji wiele serca. Byli oni organizatorami Andrzejek, święta piezzonego ziemniaka, powitania wiosny. Z okazji Miesiąca Pamięci Narodowej, Dnia Zmarłych i 1 Maja uporządkowali miejsce wokół obelisku w Strzygańcu. Wiosną zorganizowali bieg patrolowy z ogniskiem, urządzili harcówkę, a dokumentacje swej pracy umieszczali w kąciku harcerskim. Harcerze nauczyli się wielu piosenek, którymi umilali wszystkie uroczystości szkolne, zbiórki oraz ogniska. Opiekunem **Biblioteki szkolnej** była p. **Helena Oczkowicz**. Aktyw biblioteczny propagował czytelnictwo, sporządzał wykazy, organizował wystawki książek oraz prezentował nowości. W szkole działał też **Samorząd Uczniowski** przy pomocy p. **Heleny Oczkowicz**. Był on organizatorem wszystkich uroczystości szkolnych i państwowych, pomocy koleżeńskiej, opieki nad ptakami i zwierzętami, szklanki mleka w szkole, dyżurów na korytarzach,

Wychowawcy zorganizowali wiele wycieczek krajoznawczych (min. do Miechowa, Krakowa, Oświęcimia, Łącuta, Wieliczki, w Góry Świętokrzyskie) oraz po najbliższej okolicy.

Grażyna Łysek